



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Rok V

Warszawa, 1 listopada 1948 r.

Nr 21 (135)

T R E Ś Ć:

Na widowni — *M. Jaroszyński*

Likwidacja odłogów — *M. Róg Świątek*

Jeszcze o drugim Narodowym Funduszu — *A. Wendel*

Administracja czechosłowacka na drogach rozwoju — *K. Urban-koński*

Uwagi o pracy inspektorów przy prezydiach powiatowych rad narodowych — *A. Maszczyk*

Obecny etap akcji bibliotecznej — *J. Grycz*

Z życia samorządu.

Porady prawne.

Wiadomości urzędowe.

Przegląd okólników Kancelarii Rady Państwa.

Przegląd ustawodawstwa.

W dniu 7 listopada 1948 roku w 31-ą Rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej, rady narodowe wraz z całym Narodem manifestują na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej, na rzecz pogłębiającego się sojuszu z narodami Wielkiego Przyjaciela Polski — Związku Radzieckiego, na rzecz postępu i pokoju.

Na widowni

Tegoroczna akcja przygotowywania, uchwalania i zatwierdzania budżetów samorządowych posiada ogromne znaczenie. Poraz pierwszy bowiem pokusiliśmy się o to, żeby akcja budżetowa była podjęta, przeprowadzona i zakończona w całym kraju ściśle w jednym czasie i to na długo przed rozpoczęciem nowego okresu budżetowego, żeby budżety były ujęte jak najbardziej jednolicie w formie i w treści swojej i żeby ich zestawienia dały całkowity obraz zamierzeń w gospodarce samorządowej w całej Polsce. To wszystko było niezbędne, ażeby uczynić pierwszy krok na drodze do uplanowania gospodarki samorządu i związania jej pod względem metody, formy i treści z planowaniem ogólnopaństwowym.

Z wielkim zadowoleniem należy stwierdzić, że ten pierwszy krok mamy już poza sobą. W pierwszej połowie października, ściśle zgodnie z terminarzem, na stole Kancelarii Rady Państwa znalazły się zestawienia zatwierdzonych budżetów wszystkich gmin, miast i powiatów oraz projekty budżetów wszystkich województw łącznie z miastami Warszawą i Łodzią.

Jest to sukces olbrzymi, którego możemy sobie wszyscy wzajem pogratiulować. Osiągnęliśmy go wspólnym wysiłkiem prezydium i komisji budżetowych rad narodowych wszystkich stopni, organów wykonawczych i licznej rzeszy pracowników samorządowych w terenie, a także pracowników centrali — Kancelarii Rady Państwa i właściwych ministerstw. Wszystkim tym, którzy współdziałali w akcji budżetowej, należy się szczere uznanie. Należy się ono tym bardziej, że warunki pracy są jeszcze częstokroć niebywale trudne, wobec czego należyte wykonanie zadania wymaga nieraz niebyłajakiej osobistej ofiary.

Przebieg minionej kampanii budżetowej, poza realnym osiągnięciem, posiada jeszcze inne doniosłe znaczenie. Dowodzi mianowicie — wbrew krakaniom defetystów — ile można zdziałać i jak wielkie trudności pokonać, jeżeli wie się dokładnie, co się chce osiągnąć, jeżeli należyte podzieli się i skoordynuje pracę i ustali jednolite kierownictwo. Nauka bardzo ważna, zważywszy ogrom zadań, który mamy do wykonania. Pozwala nam ona patrzeć w przyszłość z otuchą.

* * *

Pierwszy krok, jak zawsze najtrudniejszy, mamy poza sobą. Nie znaczy to jednak, abyśmy choć przez chwilę mogli spojrzeć na laurach.

W rezultacie dotychczasowej kampanii budżetowej uzyskaliśmy we właściwym terminie ogólny obraz zamierzeń wszystkich związków samorządowych w całym kraju. To dopiero pozwala na krytyczne przejrzanie całości, na stwierdzenie, na ile zamierzenia są realne i słuszne z punktu widzenia ogólnego planu, na wykrycie odchyleń, nierealności i błędów. Przeprowadzana w tej chwili przez Kancelarię Rady Państwa i właściwe czynniki rządowe krytyczna analiza uzyskanego materiału, stworzy dopiero podstawę do skorygowania budżetów przez właściwe organa samorządu w myśl jednolitych wytycznych Rady Państwa, które będą wydane.

Stąd wniosek, że cała akcja budżetowa nie jest jeszcze zakończona, lecz tylko pierwszy jej etap. Etap drugi, który mamy przed sobą, będzie już o tyle łatwiejszy,

że organa terenowe będą mogły (i będą musiały) oprzeć się na bardziej sprecyzowanych wskazaniach i wytycznych jakie otrzymają. Etap ten jednak nie będzie mniej ważny, od pierwszego; on bowiem stworzy dopiero właściwy, ostateczny budżet, taki budżet, który będzie wykonany w r. 1949.

* * *

Gdy mowa o wykonaniu budżetu t.j. o całej działalności samorządu, prowadzonej w ramach planu, którego finansowym wyrazem jest budżet, warto w tym miejscu przypomnieć, jak ważną i jak bardzo aktualną jest sprawa ogólnego kierunku i nastawienia społecznego pracy samorządu. Kierunek na „dobro powszechne“ w ogóle, o którym się tak wiele mówiło i jeszcze mówi, naprawdę albo nie oznacza żadnego kierunku, albo też jest tylko pokrywką konkretnych interesów pewnych klas społecznych. Bo dopóki istnieją klasy społeczne, dopóty istnieć musi walka klasowa i wszelkie działanie społeczne jest ostatecznie fragmentem tej walki.

Sprawa jest dlatego bardzo aktualna, że w pierwszym trzechleciu pracy samorządu nie zwracano dostatecznej uwagi na momenty walki klasowej w konkretnych przedsięwzięciach. Działano przeważnie automatycznie wed ug utartych przedwojennych wzorów, nie wyciągnięto należytych konsekwencji z istoty dokonanego przewrotu społecznego i pod złudnym hasłem abstrakcyjnego „dobra powszechnego“ wspierano częstokroć klasy uprzywilejowane w poprzednim ustroju i wzmacniano ich dążenia do przywrócenia ich dawnej pozycji, przy równoczesnym, nieraz wprost skandalicznym, zaniedbaniu interesów klasy robotniczej i biedoty chłopskiej.

O co tu chodzi, na ten temat praktyczną i pogładową lekcję dała nam Rada Państwa w z rządzanej przez siebie doraźnej akcji „funduszu dwumiliardowego“, która tak głośnym echem odbiła się w całym społeczeństwie. W akcji tej bowiem chodziło nie tylko i może nawet nie tyle o realne efekty poprawienia warunków życia klasy robotniczej, bo wobec ogromu potrzeb w tej dziedzinie efekty te są zaledwie kroplą w morzu; chodziło również i to może przede wszystkim o praktyczne pokazanie, jaką w stosunku do klasy robotniczej powinna być polityka miejska. Mówiąc po prostu, akcja „funduszu dwumiliardowego“ nastawia politykę miejską frontem do klasy robotniczej, tę politykę, która rozwijając się, nawet po wyzwoleniu, po torach tradycyjnych, nader często odwracała się do tej klasy tyłem.

Oczywiście lekcja była tylko przykładowa. Inne przykłady musimy sobie sami przerobić i zrewidować całe nastawienie i kierunek społeczny gospodarki samorządu w ogóle i w szczegółach.

Weźmy np. sprawę leczenia w szpitalach samorządowych. Jest publiczną tajemnicą, że biedota chłopska praktycznie biorąc nie ma do szpitali dostępu albo tylko kosztem poderwania podstaw swojej egzystencji. Albowiem wobec braku sprecyzowania kryterium „ubogiego“ — gminy, obowiązane do ponoszenia kosztów leczenia ubogich, przykładają do „ubóstwa“ miarę bardzo surową co oznacza uniemożliwienie korzystania ze szpitali tej biedocie wiejskiej, której nie można zaliczyć do kategorii zupełnych nędzarzy. Zapewne, ostatecznie sprawa będzie

musiała być i będzie niezawodnie wkrótce uregulowana ogólnie przez rewizję systemu opłat szpitalnych i bardzo przestarzałego systemu ponoszenia kosztów leczenia. Ale zanim to nastąpi, wiele możnaby poprawić wysiłkiem miejscowym. A czy wiele rad narodowych zajęło się konkretnie tą sprawą?

Inny przykład — stypendia dla młodzieży szkół wszelkich stopni. Pod hasłem otwarcia wrót uczelni dla młodzieży robotniczej i chłopskiej akcja stypendialna rozwija się na szeroką, choć bynajmniej jeszcze niedostateczną skalę, między innymi także na terenie samorządu. Ale czy wiele rad narodowych zbadało **dokładnie** przynależność socjalną swoich stypendystów? Czy jesteśmy pewni że pod ogólną a dla niektórych tak wygodną firmą „świata pracy“ nie kryją się dzieci grup **stosunkowo** uprzywilejowanych, a pod ogólną i jeszcze wygodniejszą firmą „chłopów“ — dzieci bogaczy i wyzyskiwaczy wiejskich?

Bo niestety, mimo znacznego rozszerzenia się akcji stypendialnej, dzieci prawdziwych robotników i biedoty wiejskiej jest na uczelniach jeszcze wciąż bardzo mało i to przeraźliwie mało.

Przykłady możnaby mnożyć. Przerobić muszą je sobie na tle konkretnych stosunków swojego terenu same rady narodowe, partie polityczne i poszczególni działacze. Pomyślnie rozwijającym się staraniom o uporządkowanie i uplanowanie gospodarki samorządowej towarzyszyć musi generalna rewizja jej kierunku z punktu widzenia klasowego. Albowiem gospodarka samorządowa urzyma tylko wtedy swój właściwy sens, jeżeli **pod każdym względem** włączy się ogólnonarodowy nurt rozwoju wiodący w tempie szybkim i przyspieszonym do lepszego ustroju, do socjalizmu.

M. Jaroszyński

MIECZYŚLAW ROG-SWIOSTEK

Likwidacja odlogów

Nie trzeba dowodzić, jak wielkie znaczenie przywiązuje Państwo nasze do zagadnienia likwidacji odlogów. O ile na terenach Polski Centralnej ziemia leżąca odlogiem należy do nielicznych wyjątków, o tyle na Ziemiach Odzyskanych odlogi stanowią jeszcze poważny problem, któremu jak największą uwagę winny poświęcić gminne rady narodowe.

Idzie o to, aby jeszcze w okresie tegorocznego sezonu jesiennego rozpocząć wstępne prace z takim nastawieniem, aby na wiosnę roku przyszłego każdy hektar ziemi ornej mógł być uprawiony i obsiany.

Szczegółowe wskazówki, dotyczące sposobu likwidacji odlogów, zawiera zarządzenie Ministrów: Rolnictwa, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, wydane dnia 16.X.br. w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Kancelarią Rady Państwa. Z zarządzeniem tym rady narodowe powinny się dokładnie zapoznać i znajomość jego w terenie rozpowszechnić.

Przede wszystkim należy rozróżnić dwa zasadnicze rodzaje odlogów. Pierwszy rodzaj — to grunty przez nikogo dotychczas nie zagospodarowane, stanowiące własność Państwowego Funduszu Ziemi, lub gospodarstwa opuszczone od czasu wywolenia. Nazwijmy to nowiną, albo typowym ugiem nieorany od 2-ch lub 3-ch lat.

Drugi rodzaj odlogów t.zw. „inne użytki rolne“ — to grunty, które były dotychczas użytkowane i uprawiane, a w chwili obecnej zostały opuszczone. To już nie jest ugió, ani — jak to się mówi — „nowina“. Wystarczy takie pole raz zorać, powłóczyć i jest gotowe do siewu.

Z tej też przyczyny, przewiduje się nieco inne warunki użytkowania dla pierwszego rodzaju odlogów-ugorów, a inne dla drugiego typu wspomnianych wyżej „innych użytków rolnych“.

I tak: oba rodzaje odlogów mogą być oddane w użytkowanie **albo** gminnym spółdzielniom ZSCh, **albo** grupom bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, którzy zgodzą się je uprawiać na zasadach pracy zespołowej, **albo** poszczególnym rolnikom, którzy będą gospodarować na własny rachunek, **albo** jeżeli nie będzie chętnych — gromadom lub gminom, które w myśl dekretu z 30.III.45 (Dz. U. R. P. Nr 11 poz. 59) będą musiały zagospodarować odlogi przy zastosowaniu szarwarkowego przymusu.

O tej ostatniej, przymusowej formie dzierżawy odlogów powiemy niżej. Co do pierwszych trzech dobrowolnych form trzeba pamiętać o zasadzie pierwszeństwa, a mianowicie:

Pierwszeństwo do dzierżawy ma gminna spółdzielnia ZSCh, dopiero jeżeli spółdzielnia uprawiać nie jest w stanie można oddać grunty w użytkowanie zespołom uprawowym, wreszcie, jeśli takich zespołów nie było — należy oddać dzierżawę poszczególnym rolnikom.

Jasne jest, że może się tu zdarzyć szczególnie wypadek, że nikt nie podejmie się uprawy na zasadzie dobrowolnej. Gminna rada narodowa wraz z jej organem wykonawczym jako gospodarz gminy, nie może dopuścić, aby odlogi zostały po staremu, nietknięte. Wówczas trzeba bezwzględnie zastosować nakaz administracyjny i istniejące ugory lub inne grunty opuszczone przymusowo zorać i zasiać.

Nie powinno jednak zabraknąć chętnych dzierżawców, gdyż warunki uprawy dobrowolnej są szczególnie korzystne i uprzywilejowane.

Zarówno spółdzielnia ZSCh jak i zespół uprawowy przy dzierżawieniu odlogów i „innych użytków rolnych“ zwolnione są na okres trzech lat od podatku gruntowego i F.O.R-u. Nie płacą również dzierżawy.

Pojedynczy dzierżawca zagospodarowujący odlogi na własny rachunek, zwolniony jest od F. O. R-u i dzierżawy na okres trzyletni, za pierwszy rok użytkowania nie płaci w ogóle podatku gruntowego, a dopiero za dwa następne lata będzie płacił podatek gruntowy w wysokości 8 % podstawy opodatkowania, przy czym jego grunty własne podlegają normalnemu opodatkowaniu **osobno**.

Jeśli pojedynczy gospodarz-dzierżawca weźmie pod uprawę t.zw. „inne użytki rolne“, o których mowa wyżej, zwolniony jest tak samo na 3 lata od F.O.R-u, tutaj jednak płaci podatek gruntowy w wysokości 8% zaraz od pierwszego roku uprawy.

Skąd ta różnica? Stąd, że grunty te nie wymagają takiego nakładu pracy, jak całkowity ugió — nieuprawiany od 2-ch lub 3-ch lat. Byłoby niesprawiedliwe, gdyby ktoś uprawiał odlogi-ugory na takich samych warunkach jak ten, kto dostaje w użytek ziemię normalnie

co roku uprawianą, a jedynie teraz opuszczoną i wymagającą np. tylko jednej normalnej orki wiosennej pod zasiew. Każdy to rozumie. Gdyby zresztą nie zrobić tej różnicy, znaleźliby się tacy, którzy by chcieli brać tylko grunty łatwe do uprawy, albo też co roku zmienialiby dzierżawę od nowa, aby bez przerwy nie płacić żadnego podatku (pierwszy rok przy uprawie odłogów-ugorów) jak wiadomo, zwolniony jest całkowicie od FOR-u, podatku i dzierżawy).

Do pojedynczej uprawy odłogów lub innych gruntów uprawniony jest każdy gospodarz, byleby obszar dzierżawy, łącznie z obszarem jego własnego gospodarstwa nie przekraczał 20 ha.

Dlaczego wprowadza się takie ograniczenie? Po pierwsze dlatego aby dzierżawę umożliwić przede wszystkim małorolnym i średniorolnym chłopom i po drugie, aby uniemożliwić bogacenie się kosztem powyższych przywilejów wyzyskiwaczom wiejskim.

Wiadomo, że kto ma swoje dostatnie gospodarstwo nie potrzebuje i nie powinien brać się za grunty obce, bo wystarczy mu swego.

Najkorzystniejszą formą uprawy jest dzierżawa zespołowa, przy której zespół uprawowy, złożony z co najmniej 5-ciu pojedynczych gospodarzy uprawia grunty wspólnymi siłami wg dobrowolnie ułożonego statutu, przy czym przez całe trzy lata nie płaci się ani podatku, ani dzierżawy, ani FOR. Ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe omówienie treści statutu, zaleconego cytowanym wyżej zarządzeniem Ministra Rolnictwa z dnia 16.X.48 r. Zarządy gminne winny się więc z wzorem tego statutu dokładnie zapoznać. Wystarczy powiedzieć, że członkowie zespołu uprawowego pracują solidarnie, dzielą się zbiorem wg ilości włożonej pracy i ilości nakładów rzeczowych jak zboże, narzędzia itd. **przy czym każdy może w każdej chwili wystąpić z zespołu, gdyby jakieś specjalne warunki go do tego zmusiły. Zespół zawiera umowę z zarządem gminy co do terminu i wielkości arealu, branego pod uprawę. Zespół uprawia ziemię na własny rachunek i z korzyści uprawy nie potrzebuje się przed nikim na zewnątrz wylizywać.**

Rozwiązanie umowy dzierżawnej czy to przez spółdzielnię, która dzierżawi, czy przez zespół uprawowy, albo przez pojedynczego dzierżawcę może nastąpić, zależnie od warunków zastrzeżonych umową. Prawo użytkowania może być cofnięte przez zarząd gminny z chwilą zebrania jednorocznych pełnych plonów w wypadku, jeśli te same grunty będą przeznaczone do oddania osadnikom wojskowym, albo zostaną na następny z kolei rok oddane do użytku majątków państwowych, bądź też Państwo przeznaczy je na cele specjalne.

Nie można poza tym oddawać w użytkowanie takich odłogów i innych użytków rolnych, które mają być wdzierżawione lub nadane osadnikom przed upływem wiosny 1949 r.

Decyduje o tym starosta powiatowy, który po porozumieniu się z administracją majątków państwowych wskaże zarządom gminnym grunty, które należy objąć do bezpłatnego użytkowania, a które należy z poruszonych wyżej względów z użytkowania wyłączyć.

Do oddawania w dzierżawę odłogów i innych użytków rolnych uprawnione są zarządy gminne.

Powiedzieliśmy już, że brak dobrowolnych ofert dzierżawnych nie zwalnia w niczym wójta gminy od zagospodarowania odłogów. W takim wypadku prezydium gmin-

nej rady narodowej, w oparciu o opinię komisji rolnej, winno podjąć uchwałę o przymusowym zagospodarowaniu odłogów na podstawie dekretu z dnia 30.III.45 r. (Dz U. R. P. Nr 11 poz. 53).

Przymusowe zagospodarowanie odbywa się pod osobistym dozorem sołtysa. Odpowiedzialność za terminowe zaoranie i obsianie wyznaczonych odłogów ciąży na całej gromadzie.

Sposób podziału plonów przy przymusowej obróbce odłogów ustala gminna rada narodowa. Jednak i tu obowiązują pewne zasady, a mianowicie:

Nie mniej niż 20 %, a nie więcej niż 40 % ogólnej ilości plonów przeznaczają się na cele społeczne gromady lub gminy, a pozostała reszta po pokryciu kosztów zużycia nasion, nawozów i innych wkładów rzeczowych, dzieli się pomiędzy pracujących członków gromady w stosunku do ilości włożonej przez nich pracy. Jeżeli gmina dostarczy w całości ziarno siewne, tylko 40 % zbiorów przeznaczają się do podziału między pracujących „szarwarkowiczów“. Należy przy tym przyjąć że praca jednego konia z obsługą równa się dwóm dniówkom ręcznym, praca zaś pary koni z obsługą — trzema dniówkami ręcznymi.

Widzimy więc, że ten ostatni sposób uprawy, choć ma charakter przymusowy, nie wyklucza i tutaj poważnych korzyści, jakie uzyskuje pracujący rolnik, spełniający urzędowo nakazane czynności przy orce, siewie itp.

Z drugiej strony, ponieważ chodzi tu o powiększenie powierzchni obszaru zasiewów, nie można tolerować najmniejszego przejawu niedbalstwa i sabotażu. Kto nie dostarczy nakazanej dniówki pieszej lub konnej, podlega karze grzywny do wysokości 300.000 zł lub 3 lat aresztu. Tu nie może być żadnego usprawiedliwienia, bo każdy hektar nieobsianej ziemi to strata dla Państwa, to mniej chleba o wiele tysięcy ton, gdy wziąć pod uwagę odłogi razem wzięte w skali kraju. Oczywiście mogą być wyjątki. Ale do takich wyjątków można zaliczać jedynie nadzwyczajne okoliczności, jak obłożna choroba, wypadek w gospodarstwie, brak siły roboczej dla uprawy własnego gospodarstwa itd. Jasne jest, że kto sam potrzebuje pomocy sąsiedzkiej dla uprawy gruntów własnych, tego można i należy zwolnić od przymusowej roboty na odłogach. Jednak każdorazowe zwolnienie od pracy winno być dokładnie zbadane i zaopiniowane przez komisję rolną, a zatwierdzone przez Prezydium G. R. N.

Należy mieć na uwadze, że nadzór nad całokształtem prac, związanych z likwidacją odłogów i innych użytków rolnych sprawują gminne rady narodowe, przy czym doniosłą rolę mają tu do spełnienia komisje rolne.

Nie należy przez to rozumieć, że wójtowie i sołtysi gromad zwolnieni są w jakimkolwiek stopniu od odpowiedzialności za terminowe i prawidłowe wykonanie wielorakich zadań, związanych z zorganizowaniem i bezpośrednim dozorem uprawy. Bynajmniej. Ale komisja rolna przy GRN winna ustalić zasady i formy dzierżawy, rozważyć rozmaite możliwości uprawy, zależnie od lokalnych warunków i potrzeb. Komisja rolna już teraz winna przedłożyć Prezydium GRN odpowiednie wnioski co do tego, komu, ile gruntu i na jakich warunkach oddać w dobrowolną dzierżawę, względnie ile i gdzie wyznaczyć do uprawy przymusowej. Na tej podstawie Prezydium GRN zawiera umowy dzierżawne i kontroluje ich wykonanie. A kontrola wykonania to rzecz naprawdę

bardzo ważna, dlatego, że nawet przy dzierżawie dobrowolnej możemy się spodziewać różnego rodzaju nadużyć zarówno ze strony poszczególnych dzierżawców, jak i ze strony wójtów i sołtysów gromad. Trudno je tutaj z góry przewidzieć i wszystkie wyliczyć. Niejeden wójt lub sołtys może usiłować po kumotersku obdarować dzierżawą swoich bogatych krewnych lub wyzyskiwaczy wiejskich, którzy chcieliby korzystać z ulg, a uprawiać ziemię siłą najemną. Albo jeszcze inaczej. Znajdą się tacy dowcipni bogacze wiejscy, którzy będą próbowali zostawić odłogiem kilka lub kilkanaście własnych hektarów, a wziąć się za odłogi, licząc na to, że uda im się w ten sposób uchylić od płacenia podatku gruntowego i FOR-u.

Dlatego więc zadaniem Prezydiów GRN jest nie dopuścić do takich i tym podobnych wypaczeń i zatroszczyć się aby istniejące odłogi były rozgospodarowane w sposób społecznie sprawiedliwy.

Jasne, że jeszcze bardziej złożone obowiązki spadają na Prezydium GRN (w tym i na komisję rolną, jako jedyny organ opiniodawczy i wnioskodawczy) przy likwidacji odłogów sposobem przymusowym. Tutaj już sołtys na polecenie wójta wyznacza dniówki robocze, podobnie jak naznacza coroczną robocizną szarwarkową. Ale ponieważ tu decyduje już nie chęć, a przymus, dlatego trzeba zwrócić baczną uwagę na sposób rozłożenia ciężaru świadczeń na poszczególnych gospodarzy w gromadzie. Rozmiary tego — że tak powiemy — „specjalnego szarwarku“ winny być uzależnione od możliwości każdego

„szarwarkowicza“ oddzielnie. A więc od ilości posiadanej siły pociągowej, od ilości własnej siły roboczej i od stopnia zagospodarowania własnego gospodarstwa.— Kto bogatszy, kto zasobniejszy, zwłaszcza w siłę pociągową, powinien świadczyć więcej. Mówiliśmy już o tym, że nikt w zasadzie nie może odmówić wykonania nakazanych świadczeń. Ale mogą być wyjątki, które trzeba uwzględnić. Mogą być też wypadki przerzucania ciężarów z zamożniejszych na biedniejszych, aby tylko formalności stało się zadość. Mogą być wreszcie rozmaite próby krzywdzenia biedniejszych przy podziale wynagrodzenia za pracę. To też Prezydium GRN winny roztoczyć nad wykonaniem planu przymusowej obróbki odłogów stały, systematyczny dozór.

Nastawiając się na przymusową uprawę odłogów, gminna rada narodowa winna zawczasu, przed wiosną przyszłego roku, zatroszczyć się o ziarno siewne i nawozy sztuczne. Trzeba się bowiem liczyć z tym, że wielu gospodarzy, którzy będą musieli dostarczyć robociznę, nie będą w stanie dać swego ziarna do siewu.

I jeszcze jedno. Prezydium gminnych rad narodowych powinny na miejscu w gromadach badać, jak wypełniają swoje obowiązki sołtys i czy nie ma świadomego sabotażu i zaniedbań ze strony obowiązanych do świadczeń.

Zadanie jest wykonalne. Egzamin powinien wypaść pomyślnie.

Akcja Pomocy Zimowej

W ciągu trzech lat, które upłynęły od czasu drugiej wojny światowej, bogactwo narodowe wzrosło wprawdzie znacznie, ale nie w takim stopniu, żeby mogły być zaspokojone wszystkie potrzeby obywateli. Straty wojenne nie mogły jeszcze zostać naprawione, wielu ludzi, zwłaszcza przesiedleńców i repatriantów, zaczęło gospodarzyć od początku.

W związku z nadchodzącą zimą Rada Ministrów w dniu 29 września 1948 r. postanowiła przez zorganizowanie i przeprowadzenie akcji pomocy zimowej przyjąć z pomocą najbardziej potrzebującym. W czasie od 1 listopada 1948 r. do 30 kwietnia 1949 r. trwać będzie zbiórka pieniężna i darów w naturze.

Według brzmienia uchwały Rady Ministrów akcją objęta będzie młodzież, dzieci, poszkodowani wskutek powodzi, starcy, repatrianci, reemigranci, osadnicy oraz te osoby, które bądź z tytułu zasług w dziele odzyskania niepodległości i urtwalenia jej

na nowych demokratycznych podstawach, bądź to z tytułu niezdolności do pracy nie korzystają w dostatecznym stopniu z opieki Państwa, samorządów, względnie instytucji opieki dobrowolnej.

Nadzór nad akcją Pomocy Zimowej objęło Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. Rada Ministrów zaleciła współdziałanie w tej sprawie wszystkich czynników administracji publicznej.

Ważne zadanie do spełnienia przypada w tej akcji radom narodowym, które powinny wziąć udział w pracach wojewódzkich, powiatowych i gminnych komitetów Pomocy Zimowej. Zadaniem radnych jest organizowanie zbiórek pieniężnych i darów w naturze, dopilnowanie rozdziału pomocy, kontrolowanie akcji pomocy zimowej. Przy zmobilizowaniu czynnika społecznego — rad narodowych Pomoc Zimowa działać będzie sprężysto i trafi do tych, którzy jej potrzebują.

S. K.

Redakcja „Rady Narodowej“ komunikuje, że książka K. Biskupskiego i J. Starościaka p. t. „Rady narodowe, wykład o ustroju i komentarz do ustawy“ jest wyczerpana.

ADAM WENDEL

Jeszcze o dwumiliardowym Funduszu

Dużo się mówi i pisze o doniosłej uchwale Rady Państwa z dnia 15 września 1948 r. w przedmiocie dwumiliardowego Funduszu na cele związane z polepszeniem komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Wiele już działo się w kierunku zrealizowania tej akcji, której pilność i wagę podkreśla okoliczność, iż prace związane z doraźnym polepszeniem sytuacji robotników winny być w ramach przyznaných kredytów zakończone w 1948 r.

Sens uchwały jest prosty.

Na sytuację gospodarczą klasy robotniczej składa się wiele elementów, które winny się nawzajem uzupełniać.

Powolnemu lecz stałemu wzrostowi płac realnych robotnika winna towarzyszyć i poprawa na odcinku jego warunków mieszkaniowych, sanitarnych i kulturalnych. Ponieważ potrzeby te w dużej mierze są zaspakajane przez samorząd, stąd poprawa komunalnych warunków bytu klasy robotniczej — to równocześnie i polepszenie sytuacji gospodarczej robotnika, to równocześnie i wzmożenie jego wydajności w pracy.

Suma dwu miliardów rozprowadzona między 70 większych miast o charakterze przemysłowym — to w skutkach ulepszenie warunków mieszkaniowych licznych rzesz robotniczych, to zwiększenie sieci wodociągowej, to dodatkowa ilość studzien, czy miejsc poboru wody, to ulepszenie istniejących urządzeń kanalizacyjnych i stworzenie nowych, to dodatkowa ilość zakładów kąpielowych, łaźni, to ulepszenie instalacji, oświetlających dzielnice robotnicze i t. d.

Z pewnością niejedna dzielnica robotnicza w przemysłowym mieście zmieni nawet wygląd zewnętrzny w wyniku zaplanowanych prac. Znaczenie uchwały Rady Państwa jest jednak większe; winna ona bowiem pozostawić trwalszy jeszcze ślad w całym samorządzie, w kierunku pobudzenia władz miejskich do stałej i codziennej troski o potrzeby robotnika i w przyszłych latach, tak by ta troska weszła w krew każdego działacza samorządowego.

Sens uchwały Rady Państwa jest tak jasny, jak prosty jej kierunek. Nie tyle chodzi tu o polepszenie warunków mieszkaniowych w mieście w ogóle, ile o polepszenie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej w tymże mieście X, nie tyle chodzi o naprawę chodników w mieście Y, w ogóle, ile o polepszenie ich w dzielnicy robotniczej w tymże mieście.

Akcja powyższa jest dużej wagi, czego dowodem okoliczność iż Rada Państwa uznała za słuszne powołanie **nadzwyczajnych komisji**, których zadaniem jest kontrola nad racjonalnym i oszczędnym zużyciem dotacji. Znaczenie tych nadzwyczajnych komisji podkreśla fakt, iż poza reprezentantami samorządu miejskiego wchodzi w ich skład przedstawiciele partij robotniczych, związków zawodowych i Ligi Kobiet.

Jest bowiem rzeczą istotną w tej akcji i to, by nie dopuszczać do jakiegokolwiek marnotrawstwa i to, by doniosły problem polepszenia komunalnych warunków klasy robotniczej znalazł w akcji najpełniejszy wyraz.

Inspekcje przeprowadzone już przez Kancelarię Rady Państwa w ramach szerokiego planu inspekcjonowania omawianych prac stwierdziły niemałe nasilenie ro-

bót. Ożywiły się prace o charakterze komunalnym w naszych miastach, ożywiły się tam przede wszystkim, gdzie dotychczas były największe zaniedbania, a najczęściej minimalne wkłady — w dzielnicach robotniczych.

Należycie rozumie swą pracę Miejska Komisja Nadzwyczajna w Radomiu. Prowadzi się tam słusznie i oszczędnie te prace sposobem gospodarczym. Łączna ilość robotników, zatrudnionych przy naprawie domów robotniczych, robotach wodociągowych i kanalizacyjnych dosięga 200 ludzi. Komisja Nadzwyczajna odbywa co 2 dni posiedzenia i stale śledzi za przebiegiem prac.

Trafnie postawiono prace w Częstochowie, gdzie Miejska Komisja Nadzwyczajna skrupulatnie kwalifikuje najbardziej zasługujące do remontów domy, biorąc pod uwagę ilość robotników, ich przodownictwo w pracy, przy czym domy remontowane, w trakcie robót są lustrwane przez członków Komisji.

W Tczewie, dzięki ofiarnej pracy Komisji Nadzwyczajnej, przy ścisłej współpracy z Prezydium Miejskiej Rady Narodowej są już daleko zaawansowane prace przy naprawie przegniłych dachów w domach i blokach robotniczych oraz naprawie ulic. Ponieważ wszystkie roboty są w toku, należy przypuszczać, iż termin zaplanowany przez tamtejszy samorząd na 45 dni roboczych będzie dotrzymany.

Właściwie pojęto intencję uchwały Rady Państwa w Żyrardowie, gdzie Miejska Komisja Nadzwyczajna uchwaliła następującą kolejność potrzeb przy remontowaniu domów mieszkalnych: naprawa dachów, ścian, rynien, klatek schodowych, budowa ustępów i śmietników. Wysiłki Komisji idą w kierunku zapobieżenia dalszemu niszczeniu domów robotniczych przy równoczesnym powiększeniu powierzchni mieszkaniowej dla robotników.

Na terenie woj. śląsko - dąbrowskiego, gdzie były początkowo próby odchylenia od wytycznych Rady Państwa, obecnie akcja należycie się rozwija. W połowie października w Sosnowcu, w Chorzowie i Zabrze prace były daleko posunięte, niektóre z nich były wykonane w 60%. Większość prac wykonuje się tam sposobem gospodarczym. Pozostałe prace wykonują przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, firm prywatnych do prac się nie angażuje.

W powiecie rybnickim z ogólnej sumy 25 mil. zł. przyznaných kredytów część przeznaczono na budowę drogi, prowadzącej przez osiedla robotnicze zamieszkałe przez górników kopalń Jankowice i Chwałowice. Dla przyspieszenia pracy codziennie kilkudziesięciu górników ochotniczo pracuje na zmianę przy niwelowaniu terenu, kopaniu trasy i rowu odwadniającego.

W szeregu miast, zwłaszcza przy budowie ulic, kredyty są przeznaczone na koszt materiałów, na opłacenie technicznego dozoru, sprawowanego przez nieliczny zespół wykwalifikowanych brukarzy, podczas gdy roboczną ofiarowują zainteresowani robotnicy bezpłatnie.

W Warszawie można zaobserwować wysiłki w kierunku przełamania panującego tu początkowo bezwładu.

Przykłady te niewątpliwie możnaby mnożyć.

Godzi się jednak zauważyć, iż w realizowaniu tej doniosłej akcji popełniono poważne błędy, niekiedy kardynalne, zmierzające do jej zniekształcenia. Tam, gdzie błędy te zostały ujawnione, niefortunne zamiary zostały z miejsca sparaliżowane, niewłaściwe decyzje — zmienione, niewłaściwe pociągnięcia zawczasu zahamowane.

Ponieważ jednak akcja ta jest w toku, ponieważ sprawa jest niecierpiąca zwłoki, a uchwała Rady Państwa winna być bezwzględnie w terminie wykonana, słusznym wydaje się omówienie tych błędów.

Możnaby je sprowadzić do następujących 4 kategorii:

1) Próby wykorzystania kredytów przyznanych przez Radę Państwa na inne cele, które nie mają nic wspólnego z omawianą uchwałą.

Jeśli samorząd m. Poznania próbował część dotacji przerzucić na kapitalny remont nowych mieszkań, które nie były przeznaczone dla robotników, to próba ta pozostawała w oczywistej sprzeczności z duchem uchwały Rady Państwa.

Jeśli Powiatowy Związek Samorządowy w Zawierciu zamierzał wydać 11 mil. zł. na przebudowę drogi państwowej, to próba ta była niesłuszna, choć utrzymywanie dróg jest skądinąd rzeczą słuszną.

Każdy samorząd ma swoje bolączki i potrzeby, winien on konsekwentnie dążyć, kierując się należytą hierarchią tych potrzeb, do ich zaspakajania.

Ale samorząd nie ma żadnego prawa przerzucania kredytów przyznanych na określone i tak doniosłe cele, jak te, o których wspomina w omawianej uchwale Rada Państwa.

2) Nienależyte zrozumienie uchwały Rady Państwa. Charakterystycznym i jaskrawym, a równocześnie odstręczającym przykładem winno tu być m. Wałbrzych. Z sumy 70 mil. zł. przyznanych Wałbrzychowi, pokażną sumę zł. 18 miln. przeznaczono na wyremontowanie mieszkań. Sprawę potraktowano w ten sposób, iż zamierzono wyremontować 600 mieszkań na ogół całych. W grę miały tu wejść przeważnie drobne remonty, drzwi, okien i pieców, czy poprostu... malowanie mieszkań. Na marginesie tej akcji można dodać, iż robotnicy m. Wałbrzycha w liczbie kilkunastu tysięcy ludzi nie mogli zrozumieć, dlaczego właśnie 600 mieszkań wybrano do przeprowadzenia darmowych bieżących remontów mieszkań. Ta próba rozmiękania na drobną monetę poważnej sumy na poprawę komunalnych warunków bytu klasy robotniczej — to proste rozdawnictwo pieniędzy państwowych.

Przed takim błędnym rozumieniem uchwały Rady Państwa winny się samorządy chronić.

3) Niedostatek aktywnej pracy przy robotach, wynikająca z nienależytej działalności nadzwyczajnych komisji wojewódzkich i miejskich.

W całej tej akcji tempo pracy jest ważnym czynnikiem i dlatego, że sama akcja ma charakter doraźny, i dlatego że wchodzi w grę usunięcie przed nadejściem zimy największych dolegliwości robotników w odnośnych miastach przemysłowych. Termin 31 grudnia 1948 r. jest datą ostateczną, a jest rzeczą pożądaną wcześniejsze zakończenie robót, przynajmniej niektórych, a przede wszystkim przy naprawie mieszkań. W pracach tego rodzaju niewątpliwie słusznym jest przysłowie: dwa razy daje, kto szybko daje.

Początkowa zupełna bezczynność Wojewódzkiej Ko-

misji Nadzwyczajnej w Gdańsku była błędem, który zaważył na powolnym tempie pracy w Gdańsku. Nie jest też dobrze, iż w tymże terminie Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku nic nie wiedziało o pracach w Starogardzie i Wejherowie. Niepowołanie w terminie Wojewódzkiej Komisji we Wrocławiu zemściło się w terenie, czego dowodem i zacytowany poprzednio przykład Wałbrzycha i nazbyt powolne tempo pracy we Wrocławiu.

A gdy nienależyte działają komisje nadzwyczajne, gdy odpowiedzialne za wykonanie uchwały Rady Państwa czynniki nie nadają właściwego tonu tej pracy, to tempo i podejście do akcji dyktują znacznie mniej do tego powołane czynniki... Dolnośląskiej Spółdzielni Budowlanej we Wrocławiu, nastawione do całej pracy nazbyt merkantylnie.

4) Nienależyte mobilizowanie inicjatywy społecznej do tych prac.

Zamiast zaprzętać umysły niewczesnymi próbami przerzucania kredytów na inne cele, winny były samorządy miejskie pomyśleć o tym by te kredyty pomnożyć, ku czemu są wszelkie możliwości. Akcja ta wśród robotników jest niezmiernie popularna, co jest rzeczą oczywistą. Nastawienie do współudziału w pracach zainteresowanej ludności wszędzie się wyczuwa, i w Łodzi i w Tomaszowie i w Kielcach i we Wrocławiu, a także w innych miastach. Zużycie tej dodatkowej siły ma znaczenie i dla szybszego zakończenia prac i dla powiększenia ogólnego wyniku.

Ale na ogół władze miejskie, jak to było np. w Tomaszowie Maz., pomijają ten współudział, motywując tym, iż potrzebni są tu wykwalifikowani robotnicy. Jeśli przy poważniejszych pracach remontów domów udział zainteresowanej ludności byłby trudny, to z pewnością nie dotyczy to prostych prac przy ziemnych robotach, związanych z budową chodników.

Droga po linii najmniejszego oporu nie jest tu właściwa.

Przy omawianiu niedociągnięć, zaobserwowanych w toku działalności inspekcyjnej, należy poruszyć jeszcze jedno zagadnienie. Z uwagi na doraźny charakter akcji i krótkie terminy przewidziane dla składania wniosków, mógł niejeden samorząd pomylić się co do sum i możliwości zużycia kredytów jeszcze w 1948 r. Te pomyłki były naturalne i trudno kogokolwiek winić. Dlatego zauważone próby wydania za wszelką cenę przyznanych dotacji nie są słuszne. To zaściankowe podejście do sprawy zaobserwowane w kilku przypadkach nie jest właściwe. Stosunek do grosza publicznego charakteryzuje dobitnie działacza państwowego i samorządowego. Oczywista rzecz, iż dobrze będzie widziany ten samorząd, który lojalnie przyzna, iż nie jest w stanie zużyć całej sumy przyznanych kredytów, a pozostałą sumę pozostawia Samorządowemu Funduszowi Wyrównawczemu do dyspozycji.

Półtora miesiąca upłynęło od ogłoszenia uchwały Rady Państwa, 2 miesiące pozostały do ukończenia prac, związanych z należytym wykonaniem uchwały Rady Państwa.

Samorządy zainteresowanych miast wspólnie z właściwymi czynnikami politycznymi i zawodowymi winny w ciągu tych 2 miesięcy żyć doniosłą sprawą, jaką jest poprawa komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Sprawa ta ma bowiem poważne znaczenie gospodarcze i polityczne równocześnie.

Mgr K. URBANKOWSKI

Administracja czechosłowacka na drogach rozwoju

Dnia 28 października Republika Czechosłowacka obchodziła swoje doroczne święto odzyskania niepodległości.

Z okazji tego święta, pragniemy zapoznać naszych czytelników z systemem administracyjnym bratniej Republiki.

Od czasu omówienia w „Radzie Narodowej“ (Nr 19 r. 1947) organizacji administracji ludowej w Czechosłowacji mamy do zanotowania w życiu Republiki Czechosłowackiej fakt który potwierdził słuszność poglądu, że ówczesnego stanu budowy administracji czechosłowackiej nie należy uważać za zakończony.

Fakt ten, to nowa konstytucja Republiki Czechosłowackiej z dnia 9 maja 1948 r. Konstytucja ta wskazała drogi, którymi należy kroczyć przy organizowaniu życia publicznego. Od maja 1945 r. istniały jedynie ramowe przepisy tymczasowe, dotyczące tego zagadnienia. Nowa konstytucja z dnia 9 maja 1948 poszła w tym zakresie w dwu kierunkach, a mianowicie: stworzenie jednolitej administracji publicznej w Czechach i Słowacji oraz zagwarantowanie wpływu na tę administrację ludowi pracującemu miast i wsi.

Wprawdzie powołanie jeszcze emigracyjnym dekretem rad narodowych stanowiło przełom w organizacji administracji czechosłowackiej, opartej do roku 1939 dość ściśle o wzory c.k. Austrii, niemniej wytworzoną po pierwszej reformie sytuację możnaby określić jako kompromis między dawnymi wzorami austriackimi i nowymi rewolucyjnymi prądami. Do kompetencji rad narodowych należał bowiem tylko zakres działania dawnego samorządu i władz administracji ogólnej. Władze specjalne — niezespalone utrzymały w stosunku do rad narodowych swą odrębność. Jeszcze przy obradach nad konstytucją z 9 maja 1948 r. można było obserwować dążenia części posłów do utrzymania tej odrębności oraz do ustalenia w ten sposób kompetencji rad narodowych, by na ich działalność mogły mieć wpływ czynniki reakcyjne. Jednakże te usiłowania nie udały się. Nowa konstytucja nie uznała za słuszną tej połowiczności stanowiąc, że rady narodowe gminne, powiatowe i krajowe piastują i wykonują władzę państwową na obszarach, dla których są wybierane. Oznacza to, że radom narodowym zostały podporządkowane również t.zw. urzędy niezespalone. Kompetencja rad narodowych stała się kompetencją generalną, od której wyjątki przysługiwać będą tylko ustawom.

Zgodnie z fundamentalną zasadą demokracji ludowej, która głosi, że jedynie lud jest źródłem władzy w państwie, rady narodowe jako organy ludu zajmują się całą administracją publiczną.

Gwarancją utrzymania charakteru rad narodowych jako reprezentacji ludu i jako organów państwa jest przepis, głoszący, że rady narodowe i ich członkowie obowiązani są przy pełnieniu swych zadań utrzymywać jak najszerszy i najżywszy kontakt z masami pracującymi, podlegają kontroli mas ludowych i są za swoje czynności przed nimi odpowiedzialni. Lud — mandatariusz — może w okolicznościach ustawowo określonych odwołać swego przedstawiciela.

Rady narodowe podlegają organizacyjnie ministrowi Spraw Wewnętrznych. Inni ministrowie, których zakres działania objęty został funkcjami rad narodowych mogą radom narodowym dawać wytyczne do działania w zakresie reprezentowanego przez nich resortu. Jeżeli chodzi o Słowację, to mogą tam istnieć określone przez ustawę odchylenia od powyższej zasady ze względu na kompetencje słowackiego powiernictwa narodowego.

Ustawa, która realizowałaby w szczególności i wprowadziła w życie zapowiedzi konstytucyjne, nie została dotychczas wydana. Od uchwalenia nowej konstytucji dzieli nas zresztą 5 miesięcy. Opracowany jednak został szczegółowy projekt organizacji rad narodowych, stanowiący dalszy krok w zreformowaniu administracji publicznej.

Projekt ten został poddany pod dyskusję przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na ogólnokrajowym zjeździe czechosłowackich rad narodowych w dniach 26 i 27 czerwca 1948 r.

Jakie są nowe zadania i zakres działania rad narodowych według tego projektu?

Naczelnym zadaniem rad narodowych jest utrzymanie tych wszystkich zdobyczy, które lud zdobył w walce przeciw okupantowi i w walce przeciw kapitalistycznemu wyzyskiwaczom, utrzymanie ładu prawnego stworzonego przez ustawy o nacjonalizacji przemysłu i reformie rolnej, oraz troska o jedność polityczną ludu pracującego miast i wsi, jako gwarancji utrzymania rzeczywistej demokracji. W wykonaniu tych zadań rady narodowe współpracować będą w sprawach związanych z obroną państwa oraz w sprawach dotyczących wewnętrznego bezpieczeństwa w państwie z organami obrony narodowej i bezpieczeństwa wewnętrznego.

Drugim niemniej ważnym zadaniem będzie współdziałanie w opracowaniu jednolitego narodowego planu gospodarczego. W tym celu rady narodowe winny przeprowadzić studia i badania mające na celu stwierdzenie potrzeb ludności. Przez swą bezpośrednią styczność z ludem umożliwią rady narodowe także mobilizację wszystkich sił pracowniczych oraz środków materialnych niezbędnych do wykonania planu. Rady narodowe będą ponadto spełniać kontrolę i nadzór nad przedsiębiorstwami i instytucjami publicznymi i społecznie ważnymi. Jeżeli chodzi o zagospodarowanie przestrzenne to winny rady narodowe dążyć do wyrównania różnic poziomu życia między miastem a wsią, między okręgami biednymi a bogatymi i wreszcie między centrum miasta, wyposażonym w komfortowe urzędnictwo a peryferiami, zamieszkałymi przez robotników, a to przez rozbudowę na terenach zaniedbanych dotychczas sieci komunikacyjnej oraz urzędów i instytucji oświatowych, kulturalnych i społecznych.

Do kompetencji rad narodowych przejdzie także dotychczasowy zakres działania urzędów ochrony pracy w zakresie spraw dotyczących opieki i udogodnień socjalnych dla robotników.

W zakresie zdrowotności publicznej do rad narodowych należeć będzie organizowanie pomocy lekarskiej i walki z epidemiami przez zakładanie łaźni i ośrodków zdrowia.

MOWA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W SEJMIE

Dn. 28. X 1948 r.

Wysoki Sejmie!

Zwołując zgodnie z wymaganiami konstytucyjnymi obecną Sesję jesienną w przepisany terminie, pragnę wykorzystać tę okazję dla podkreślenia pewnych spraw i zadań, które staną się przedmiotem Waszych rozważań Obywatele Posłowie, w czasie trwania tej sesji.

Pragnę je poruszyć również i z tego względu że interesują one cały naród pogrążony w pracy nad odbudową Rzeczypospolitej i kształtowaniem jej przyszłego rozwoju.

Jakież to są sprawy i zadania?

Obecna Sesja Sejmu obradować będzie w momencie wielkiego przełomu, który dokonywuje się w polskim ruchu robotniczym w formie całkowitego jego zjednoczenia politycznego. Akt formalny tego zjednoczenia odbędzie się dopiero za kilka tygodni, ale zjednoczenie rzeczywiste klasy robotniczej oddziałuje już dziś na cały układ obecny naszego życia politycznego. Jest to fakt niezwykle doniosły nie tylko dla chwili obecnej, ale i dla naszej przyszłości.

Jedność klasy robotniczej jest podwaliną wzrostu roli i znaczenia całego ludu pracującego w życiu państwowym i społecznym naszego kraju. Od wzrostu tej roli zależy wzmocnienie naszych sił ogólnonarodowych, zależy moc i znaczenie Polski. Lud pracujący jest podstawową siłą społeczną, która stanowi o dobrobycie i bogactwach kraju. W ciągu wielu wieków była to siła trzymana na wodzy odgórnie przez klasy uprzywilejowane. Nieświadomą swych twórczych możliwości siłą chciały ją mieć również kapitalistyczny ustroj społeczny. Klasa robotnicza, kierując się ideologią pełnego wyzwolenia człowieka, pragnie wznieść rolę społeczną ludu pracującego na poziom świadomego twórcy, który sam określa cel wysiłku i kierunek dążeń rozwojowych. Tak i tylko tak kształtować się będzie przyszłość dziejów ludzkich. Przyszłość tę budować może skutecznie tylko naród zjednoczony i świadomy w pełni swych zadań historycznych.

Oto dlaczego zjednoczenie polityczne polskiej klasy robotniczej, wzmacniające wewnętrzną więź i rolę społeczną całego ludu pracującego Polski — posiada tak olbrzymie znaczenie nie tylko dla członków łączących się z sobą partii robotniczych, ale również dla wszystkich obywateli, dla całego narodu. **Oto dlaczego winniśmy skupić uwagę wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, zarówno członków stronnictw, jak i bezpartyjnych na wielkiej doniosłości przemian, które przyczynią się do wyzwolenia nowych, twórczych sił w narodzie. Wśród tych**

przemian jedną z najważniejszych jest zjednoczenie ruchu robotniczego po 56-ciu latach jego rozbitcia. Przyszła zjednoczona partia robotnicza, jeszcze mocniej sprzymierzona z również zmierzającymi do jedności stronnictwami ludowymi i z innymi stronnictwami demokratycznymi, doceniająca wielką rolę i współpracę inteligencji pracującej, troszcząca się o potrzeby milionowych bezpartyjnych mas — stanie się podwaliną państwa, jego podstawą polityczną. **Konsolidacja sił klasy robotniczej niewątpliwie rozszerzy, utrwali i pogłębi procesy ogólnej konsolidacji ideologicznej i politycznej w całym społeczeństwie polskim.**

Procesy te występują w naszym życiu społecznym coraz mocniej i wyraźniej. Są one jednym z głównych źródeł naszych dotychczasowych osiągnięć w odbudowie kraju, w wysiłkach nad planową rozbudową naszej gospodarki, w dziedzinie pracy kulturalnej, we wszystkich ogniwach naszego odrodzonego życia. Trzeba to podkreślić tym bardziej, że niektórzy ludzie, wyobrażając sobie, że pogłębienie procesów konsolidacji ogólnonarodowej jest sprzeczne z tym, co się mówi o zaostrzeniu walki klasowej. Poglądy tego rodzaju są niewątpliwie upraszczaniem zjawisk społecznych.

Oczywistym jest, że procesy zjednoczenia wysiłków ogólnonarodowych mogą dokonywać się tylko na płaszczyźnie dążeń i celów, określających drogę najpomyślniejszego rozwoju Rzeczypospolitej. **Celom tym usiłują przeciwstawić się ciasne, egoistyczne, brutalnie chciwe, antyspołeczne interesy ludzi dnia wczorajszego, chroniących w sobie ponurą spuściznę starego ustroju, opartego na wyzysku i podziale klasowym. Naród w swej olbrzymiej większości kształtuje swe warunki życia w twardej, codziennej mozolnej pracy, która jest jedynym źródłem dóbr społecznych. Ale są ludzie, którym nie podoba się taka mozolna, często wymagająca dużego hartu dyscypliny, ofiarności praca, bo chcieliby oni żyć łatwo i wygodnie z cudzego wysiłku. Są to często również różnego typu wykołajeńcy i amatorzy życia na koszt publiczny. Takich ludzi jest u nas jeszcze, niestety, dość dużo. Są oni olbrzymią kłodą u nóg narodu, lub jeśli kto woli inne określenie — rojowiskiem trutni, które osiadły na grzbiecie ludu pracującego, gnębią go bezlitośnie, wysysają zeń krew i pot i z dufnością brzęczą: — my pracujemy! Cóż dziwnego, że człowiek pracujący pragnie pozbycia się tych trutni, że chodzi mu o to, aby mu nie utrudniały jego ciężkiej pracy.**

Bez ostrej walki z tendencjami grabieży, oszustwa lichwy, szabrownictwa, złodziejstwa, czy nawet mniej

rażących lub bardziej zamaskowanych nadużyć, płynących z chciwości, łapownictwa spekulacji, wyzysku itp. demokracja ludowa nie mogłaby osiągnąć swych celów, nie mogłaby uwolnić społeczeństwa od warstw pasożytniczych. Warstwy te są czynnikiem rozkładowym. Walka z nimi jest właśnie warunkiem coraz większej wartości w dążeniu do zjednoczenia ogólnonarodowego.

Te procesy zjednoczeniowe pogłębiają się u nas i postępują wciąż naprzód wbrew usiłowaniom wszelkich wrogów naszego Odrodzonego Państwa. Naszym zadaniem głównym jest czynić wszystko, aby procesy te wzmocnić. Ułatwieniem tego zadania jest nasza gospodarka planowa i jej coraz to bardziej pomyślne wyniki.

Na podstawie ubiegłych 10 miesięcy można już dziś ocenić, z dość znaczną ścisłością, przewidywane wyniki gospodarce roku 1948, drugiego roku planu odbudowy. Nie ulega już dziś wątpliwości, że plan produkcji 1948 roku zostanie znacznie przekroczony i że wzrost produkcji przemysłowej w r. 1948 w stosunku do r. 1947 będzie się wahał w granicach od 25 do 30 proc. W rezultacie tego silnego, niespotykanego w innych krajach tempa rozbudowy i odbudowy **zrobiliśmy znaczny krok w kierunku przekształcenia Polski w państwo przemysłowo-rolnicze**. Już w 1947 r. poziom produkcji przemysłowej na głowę ludności był wyższy niż w r. 1938. Rok 1948 przyniósł poważne przekroczenie absolutnych cyfr produkcji przedwojennej. Dotyczy to nie tylko podstawowych środków wytwórczych jak węgiel, koks, energia elektryczna, których produkujemy prawie dwa razy więcej niż przed wojną jak stal, której produkcja o 35 proc. przekroczyła poziom przedwojenny, ale i szeregu artykułów bezpośredniego spożycia, jak: tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, cukier itd.

Poważne osiągnięcia przyniósł rok 1948 również i w zakresie rolnictwa. Dzięki zaopatrzeniu rolnictwa w siłę pociągową, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, jak również dzięki dobremu urodzajowi **został przekroczony przedwojenny poziom produkcji zbóż chlebowych na głowę ludności i po raz pierwszy po wojnie Polska osiągnęła w tym zakresie samowystarczalność**. Pomimo wielkich postępów w produkcji zwierzęcej odczuwamy w tej dziedzinie jeszcze pewne braki, które ostatnio, w okresie późniejszym dały się bardzo dotkliwie odczuć i zostały dodatkowo zaostrzone przez zły stan organizacji rynku mięsnego. To też zadaniem Rządu będzie zwrócenie szczególnej uwagi na rozwój hodowli zwierzęcej i zabezpieczenie kraju na przyszłość przed niedomaganiem w tej dziedzinie.

Dla wszystkich ludzi w Polsce i dla wszystkich bezstronnych obserwatorów zagranicznych jest jasne, że rozwijamy się bardzo szybko, że sytuacja ludności poprawia się u nas wydatnie. Najlepiej świadczy o tym fakt przekroczenia już w roku obecnym przedwojennego poziomu konsumpcji na głowę ludności, podstawowych artykułów żywnościowych i przemysłowych. Świadczy o tym również fakt, że przy całkowitej w praktyce likwidacji zjawiska bezrobocia, płace realne robotników przewyższyły już u nas poziom przedwojenny.

Jeżeli porównać ten stan rzeczy ze zjawiskami, które obserwujemy w wielu krajach europejskich, zjawiskami marazmu gospodarczego, bezrobocia, spadku poziomu życia ludzi pracy i nieustannego obniżania ich zarobków, coraz silniejszego nacisku imperializmu na samodzielność i niezależność szeregu krajów europejskich, to

staje się szczególnie jasne, jak słuszną była droga, na którą myśmy weszli, droga obalenia kapitalistów i obszarników, droga odrzucenia wszelkich prób zamachu na naszą suwerenność przez imperialistów, droga braterskiej współpracy i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, droga marszu poprzez demokrację ludową do socjalizmu.

Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w ciężkich warunkach walki z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem klasowym. Ten marsz odbywa się u nas i odbywać się będzie w trudnych warunkach burzliwego wzrostu aparatu produkcyjnego, wielkich wysiłków dla dokonania odbudowy i przeprowadzenia rozbudowy naszej gospodarki, w trudnych warunkach przekształcenia struktury gospodarczej naszego kraju i przygotowywania jej do wielkich czekających ją zadań.

Wszystko to razem składa się na to, że przeżywamy w naszym kraju okres wielkiego historycznego przewrotu społecznego. Jasne jest, że w tych warunkach ciężkiej walki, że w tych warunkach budowy nowego ustroju nie wszystko może odbywać się u nas, gładko, nie wszędzie nasz aparat państwowy działa w pełni zrozumienia interesów mas ludowych i wiele jest jeszcze u nas przekłętęgo dziedzictwa kapitalistycznej przeszłości. **Tylko rosnąca świadomość mas ludowych i coraz większy ich udział w rządzeniu i kontroli może stopniowo usuwać te stojące na naszej drodze przeszkody.**

Droga, na którąśmy weszli, jest drogą trudną, drogą wymagającą łączenia żelaznej konsekwencji w realizacji socjalizmu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa, wszelkiego mechanicznego dekretowania bez podstawy ekonomicznej. Dotyczy to zarówno gospodarki w mieście jak i na wsi.

Droga nasza jest drogą słuszną. Świadczą o tym wyniki dwóch lat planu odbudowy, na podstawie których można sądzić, że cele planu 3-letniego zostaną osiągnięte. Pierwszy nasz plan 3-letni stawiał przed nami zadania usunięcia największych zniszczeń wojennych i osiągnięcia przedwojennego poziomu warunków bytu i zaopatrzenia mas pracujących. Znajdujemy się właśnie w IV kwartale drugiego roku wykonania tego planu. Możemy stwierdzić już dziś śmiało, że 2/3 planu wykonamy jeszcze przed upływem bieżącego roku.

Wynika z tego, że pierwszy nasz plan 3-letni wykonamy pomyślnie i prawdopodobnie przed terminem. Zakończenie planu 3-letniego będzie stanowiło punkt wyjściowy do naszego marszu naprzód, marszu, którego zadaniem będzie zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce i uczynienie z niej jednego z przodujących krajów Europy.

Taki cel stawiają przed nami będące w opracowaniu wytyczne następnego naszego planu — planu 6-letniego. Zadania tego drugiego planu są bez porównania szersze: jego wykonanie podwoi niemal naszą produkcję przemysłową w porównaniu z poziomem jaki osiągniemy w roku przyszłym, podniesie w przybliżeniu w dwójnasób warunki bytu i kultury mas pracujących w porównaniu z okresem przedwojennym. **Będzie to plan rozbudowy i przebudowy gospodarczej Polski.** W wyniku tego planu zmieni się całkowicie struktura gospodarcza kraju, przekształcając Polskę w kraj przemysłowo-rolniczy. Odpowiednio wzrośnie produkcja dóbr kulturalnych.

W ciągu 6-ciu lat uruchomionych zostanie kilkaset nowych zakładów przemysłowych, przy czym rozmieszczenie sieci tych zakładów będzie miało na celu wyrównanie upośledzenia przemysłowego, zaniedbanych dziś okręgów rolniczych, zwłaszcza na wschodzie Polski.

Plan 6-letni postawi przed nami olbrzymie zadanie całkowitej likwidacji nędzy i wiekowego zaniedbania Polski. Jest to zadanie wielkie, historyczne zadanie, którego nie stawiało i nie mogło postawić przed sobą żadne z minionych pokoleń. Czy zdolni będziemy podjąć i wykonać takie zadanie? Będziemy zdolni i wykonamy je bezwarunkowo!

Zdobyliśmy już niezbędne warunki dla pomyślnego wykonywania naszych planów gospodarczych i zdaliśmy pierwszy egzamin z gospodarki planowej w ciągu minionych 2-eh lat. Zjednoczenie klasy robotniczej, umocnienie sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, dalsze zacieśnienie współpracy stronnictw bloku demokratycznego, która to współpraca znajduje również swój dobitny wyraz w pracach Wysokiego Sejmu — są to niezwykle ważne i pomyślne czynniki sprzyjające wykonaniu naszej gospodarki planowej. W tej wielkiej pracy liczymy na twórczą aktywność polskich mas ludowych, zjednoczonych w obozie demokratycznym na czele którego kroczyć będzie Zjednoczona Partia Robotnicza. W tej wielkiej pracy zjednoczą się nie tylko członkowie Partii, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych patriotów robotników, chłopów i inteligentów. Tepiąc szkodników i wrogów, bez względu na to, jakimi maskami się przykrywają, prowadzić za sobą będziemy nie tylko szeregi partyjne, ale i szerokie rzesze bezpartyjnych, odnosząc się z pełnym szacunkiem i uznaniem do ludzi czystych rąk, do ludzi pracy i wiedzy bez względu na to, czy są członkami partii, czy też nie.

Chciałbym podkreślić z całą siłą, że **głównym naszym zadaniem winna być troska o interesy i potrzeby bezpartyjnych mas pracujących, zarówno w mieście, jak i na wsi.** Masy te stanowią przeważającą część naszego narodu. Od ich pracy, od ich zapału, od ich ofiarności zależy szybkość wykonania zadań, tempo przebudowy Polski w kraj przodujący. Obóz demokratyczny, którego przodującą siłą będzie Zjednoczona Partia, zdobędzie uznanie tych mas swą rzetelną walką z wszelkimi przejawami niesprawiedliwości, krzywdy, biurokratyzmu, z nadużyciami, ze szkodnictwem, z wypaczeniami naszej polityki przez małoskorych i bezdusznych ludzi.

Główną, najwyższą troską całego obozu demokratycznego i wszystkich organów państwa ludowego musi być nieustanna troska o wydzwignięcie wielomilionowych mas ludu pracującego miast i wsi na wyższy poziom życia gospodarczego i kulturalnego. Jest to nasze podstawowe na dziś i jutro zadanie. Wszystko co czyniliśmy dotychczas od chwili wyzwolenia, odpowiadało ściśle temu zadaniu. Wszystko, co zamierzamy czynić w ciągu przyszłych lat, wiąże się jak najściślej z troską o coraz szybszą realizację tego zadania.

Należy przy tym pamiętać, że w największym upośledzeniu gospodarczym i zwłaszcza kulturalnym żyją dziś w Polsce wielomilionowe masy biedoty wiejskiej, małorolnego i częściowo średniorolnego chłopstwa. Upośledzenie to jest nie tylko wynikiem wiekowego zacofania i prymitywizmu chłopskiej gospodarki rolnej, lecz przede wszystkim wynikiem niedbałości o byt i kulturę mas chłopskich ze strony rządów obszarniczo-kapitalistycznych, które żerowały na tej krzywdzie małorolnego

chłopa polskiego, choć wraz z chłopstwem małorolnym rujnowała ona cały kraj. **Państwo ludowe musi naprawić tę krzywdę i to upośledzenie kulturalne wsi, ponieważ są one największym hamulcem w szybkiej przebudowie Polski.**

Planom uprzemysłowienia kraju muszą więc towarzyszyć wysiłki w kierunku podniesienia obecnego poziomu gospodarki rolnej i życia kulturalnego wsi.

Cieszymy się dobrym tegorocznym urodzajem w rolnictwie. Ale powinniśmy zdawać sobie sprawę, że dobry urodzaj może być nie tylko wynikiem pomyślnych warunków atmosferycznych. Oczywiście, warunki atmosferyczne odgrywają w gospodarce rolnej decydującą jeszcze rolę, ale oprócz nich działają już także bardziej stałe czynniki gospodarki planowej, które w niedalekiej przyszłości powinny zabezpieczyć nam urodzaj, nawet przy niezbyt pomyślnych warunkach atmosferycznych. Czynnikiem tymi są: rozpowszechnienie oświaty rolnej, większa mechanizacja produkcji rolnej poprzez ośrodki maszynowe, rozwój różnych form spółdzielczości rolniczej, stosowanie nowoczesnych metod techniki agronomicznej, coraz wydatniejsza i bardziej wszechstronna pomoc państwa dla małorolnych i średniorolnych gospodarstw chłopskich, które stanowią 90 proc. ogólnej liczby gospodarstw. **Obowiązkiem państwa ludowego jest dopomaganie masom chłopskim w osiągnięciu lepszych plonów z ich mozolnej pracy na roli. Ale uświadomić sobie wyższość nowoczesnych form i metod gospodarowania chłop pracujący może tylko przez poznanie tych form i metod, a więc poprzez oświatę, poprzez przykład i własne doświadczenie.** A więc zadaniem państwa jest ułatwiać oświatę masom chłopskim, pomagać im w przyswajaniu wyższych metod gospodarowania i podnoszenia plonów z uprawy rolnej i hodowli.

Czynić to będzie rząd w coraz większym zakresie w miarę tego, jak wzrastać będą jego środki. Nie może też rząd demokracji ludowej pozwolić na to, ażeby na barkach biednego chłopstwa, na jego niedoli i krzywdzie wyrastał wyzysk, ażeby na skromnym plonie i dorobku biedoty wiejskiej żerowali nieuczciwi bogacze i spekulanci. W tym celu Rząd tworzy państwowe rezerwy zbożowe, ustala właściwe ceny na produkty rolne i stosować będzie wszelkie środki dla zabezpieczenia wsi przed wyzyskiem i spekulacją.

W oparciu o coraz szerszy zakres planowej pomocy państwa i o znaną powszechnie własną pracowitość i zapobiegliwość, masy pracujące drobnego i średniorolnego chłopstwa już dziś osiągają wielki postęp w ogólnych warunkach bytu i kultury wsi. Jest to szczególnie widoczne w gorącym zapale młodzieży wiejskiej do wiedzy w jej masowym garnięciu się do szkół ogólnokształcących i zawodowych oraz do wszelkich form życia kulturalnego. Wielkim zadaniem Zjednoczonej Partii Stronnictw Ludowych i Związku Młodzieży Polskiej jest ze wszech miar pomagać tym dążeniom młodzieży wiejskiej gdyż tylko w oparciu o postępowe siły młodzieży wiejskiej można przyspieszyć przebudowę gospodarczą i kulturalną wsi polskiej.

Szczególną troską i pieką demokracja ludowa winna otoczyć naszą postępową, bezpartyjną inteligencję polską, która z oddaniem i najszczerzym wysiłkiem niesie swą wiedzę i swe doświadczenie zawodowe w służbie krajowi. **Szybki, wyjątkowy w swym zasięgu rozwój naszej gospodarki narodowej wymaga olbrzymiego wysiłku in-**

żynierów, techników, ludzi nauki, pedagogów, planistów wykwalifikowanych pracowników umysłowych. Nie mniej znaczną ich liczbę absorbuje coraz większy zakres naszego życia kulturalnego, nasze szkolnictwo, prasa, wydawnictwa itd. Ten pomyślny, radosny, twórczy i coraz bardziej wzbierający nurt naszego życia wkłada jednakże na barki naszej inteligencji wyjątkowy ciężar obowiązków i wyjątkową odpowiedzialność. Nie sprosta tym zadaniom jeśli nie znajdzie odpowiedniej pomocy, zrozumienia, a nawet otuchy wśród czynników kształtujących życie polityczne kraju.

Musimy także nie zapominać ani na chwilę o Ziemiach Odzyskanych i o ludziach, którzy tam pracują. Mamy prawo chlubić się z faktu całkowitego zespolenia się tych ziem w czasie tak niezmiernie krótkim z resztą Polski. Ułatwia to administrację państwową, sprzyja ogólnemu rozwojowi naszej gospodarki. Wymaga jednak od nas ciągłej troski o ludzi, o nowe kadry robotników, rolników, rzemieślników, administratorów i pracowników, których te ziemie potrzebują. Przede wszystkim zaś wymaga od całego narodu nieustannej bliskiej więzi ideowej z rodakami na Ziemiach Odzyskanych, właściwego i ciągłego oddziaływania kulturalnego i politycznego, stałej łączności ideologicznej mającej na celu wzmacnianie hartu oraz poczucia odpowiedzialności i wagi wypełnianej tam pracy. Jest to tymbardziej niezbędne, że wróg wewnętrzny i zewnętrzny ze szczególną namiętnością usiłuje zdeorientować ludność Ziem Odzyskanych.

Winniśmy sobie zdawać sprawę że w ogólnym pomyślnym biegu naszej pracy nad odbudową i przebudową kraju — niewątpliwą przeszkodę stanowią wrogi demokracji ludowej czynniki zewnętrzne, które starają się wносить niepokój w stosunkach międzynarodowych. Nie wszyscy ludzie zdają sobie sprawę, że na sytuację międzynarodową oddziałują dziś w wielkim stopniu nowe metody nacisku imperializmu na kraje mniej samodzielne i na słabsze narody. Nie wystarczają już dziś dawne metody ekonomicznego i dyplomatycznego nacisku. Tym starym metodom towarzyszą dziś w szerokiej skali nowe metody oddziaływania na psychikę mas przede wszystkim drogą celowego siania paniki, lęku, psychozy zagrożenia i niepewności jutra. Za pomocą sztucznie wywoływanej gorączki zbrojeniowej trusty wielkokapitalistyczne usiłują ratować się przed groźbą zała-

mania się koniunktury gospodarczej. Sianiem ciągłego niepokoju wielkie trusty imperialistyczne zarabiają dodatkowo i łatwo setki milionów dolarów. Zbankrutowane i opłacane przez imperializm rządy kapitalistyczne krajów podległych współdziałają w tym straszaniu własnych narodów. Natomiast fabrykanci broni, podżegacze wojenni i siewcy niepokoju bogacą się w tempie zawrotnym na uległości i sprzedajności tych rządów.

Trzeba umieć trzeźwo ocenić te tendencje i widzieć ich źródło, ażeby nie ułatwiać zadania siewcom paniki i niepokoju. Trzeba zdawać sobie sprawę, że nawet największe kraje imperialistyczne nie są dziś w stanie prowadzić wojny w skali światowej i, co ważniejsze, nie byłyby zdolne wepchnąć do wojny swych własnych narodów. Natomiast istnieje w świecie dość sił, które są zdolne sparaliżować dążenia podżegaczy wojennych. Są to potężne siły pokoju. W walce o pokój złączą się niewątpliwie wszyscy ludzie pracujący i postępowi, nienawidzący wojny, a takich jest olbrzymia większość we wszystkich krajach świata, nie wyłączając krajów imperialistycznych.

Potężną dźwignią pokoju jest i będzie coraz bliższy sojusz krajów demokracji ludowej ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Polska, tak jak i wszyscy jej sojusznicy, pogrążona jest w pracy pokojowej nad odbudową i przebudową swego kraju. Nam nie grożą kryzysy gospodarcze i gnicie nagromadzonych dóbr. My tworzymy nowe życie — lepsze i sprawiedliwe dla ludu pracującego. My jesteśmy bojownikami postępu, wiedzy, prawdy, sprawiedliwości i braterstwa wszystkich ludzi.

Przyszłość zaś i zwycięstwo jest i może być tylko po naszej stronie! Nasze idee są bliskie, bo powinny być bliskie wszystkim ludziom szlachetnym, uczciwym, miłującym pracę, gotowym poświęcić swe siły dobru Rzeczypospolitej, a takich ludzi jest olbrzymia większość w naszym narodzie. Nasza wspólna ofiarna praca dla kraju budzi podziw i stwarza cuda. Więc jeszcze goręcej wyteżmy siły, aby jeszcze większy plon przynieść Ojczyźnie!

Obywatele Posłowie!

Życzę Wam pomyślnych wyników w Waszych odpowiedzialnych pracach ustawodawczych!

Do kompetencji rad narodowych należeć będzie powoływanie sędziów obywatelskich oraz ochrona konstytucyjnych praw obywatela i znaczny zakres działalności gospodarczej.

Omawiając zasady organizacji rad narodowych projekt dąży do tego, aby administrację uczynić możliwie prostą, przejrzystą i tanią dla obywatela i w tym celu wprowadza racjonalny podział pracy wewnątrz rady, przewiduje wydanie regulaminów obrad i prac kancelarii oraz jednolitą rachunkowość zarówno samych rad jak i ich przedsiębiorstw.

Dalszą cechą charakterystyczną projektu jest konsekwentnie przeprowadzona zasada centralizacji, polegająca na tym, że każdy organ winien, wykonywać te zadania, do których jest najlepiej przygotowany, przy czym do wydawania decyzji upoważnione będą jednostki możliwie najniższe.

Urzędy centralne winny przede wszystkim koordynować działalność administracji wg kryterium rzeczowego podziału spraw.

Celem zbliżenia rad narodowych do obywateli i większej dbałości o ich potrzeby zostaną utworzone krajowe rady narodowe (obejmujące regiony państwa, np. Czechy, Morawy, Słowacja i t. d.) które obejmą tereny stanowiące pewną całość gospodarczą. Kraje podzielone zostaną na okręgi (powiaty), a dotychczasowy podział instancji ministerstw dopasowany zostanie do terytorialnego za-

kresu działania okręgowej rady narodowej. Najmniejszy zasięg terytorialny będą miały gminne rady narodowe, wśród których przeprowadzona zostanie klasyfikacja na małe i duże. Na gminne rady narodowe większych miast zostanie przeniesiona część kompetencji okręgowych (powiatowych) rad narodowych.

Jeżeli chodzi o wewnętrzną organizację rady to do plenum rady będzie należał wybór organów kontrolujących oraz sędziów obywatelskich — do prezydium zaś rozstrzyganie w kwestiach wspólnych dla wszystkich oddziałów rady oraz rozstrzyganie o sprawach zasadniczych i o sprawach znaczenia politycznego. Przewodniczący rady narodowej dbać będzie o całość spraw podlegających kompetencji danej rady narodowej oraz koordynować będzie pracę wewnątrz rady.

Postanowienia rady nie wymagające przegłosowania będą opracowywane przez referentów wyznaczonych przez rady. Celem koordynowania prac referentów będą zwoływane konferencje referentów rady narodowej niższego stopnia z referentami resortowymi rady narodowej stopnia wyższego.

Celem zapewnienia należytego funkcjonowania rad przyznane będzie radzie hierarchicznie wyższej prawo rozwiązywania rady niższego stopnia.

Obok tego przepisu gwarancyjnego dla tego samego celu tworzone będą komisje kontroli dla sprawdzania prawidłowej działalności rady hierarchicznie niższej.

ANTONI MASZCZYK

Uwagi o pracy inspektorów przy prezydiach powiatowych rad narodowych

Większość prezydiów wojewódzkich i powiatowych rad narodowych zaangażowała już inspektorów.

Inspektorzy rad narodowych są pomocniczymi organami właściwych prezydiów w pracy instrukcyjnej, lustracyjnej i kontrolnej. Zatrudnianie inspektorów pracą biurową w biurze Woj. R.N. czy P.R.N. jest niedopuszczalne. Należyte poznanie roli i zadań inspektora uświadomi o ogromie i potrzebie pracy w terenie, której przeważającą część czasu winien inspektor poświęcić.

W uwagach niniejszych omówione są pokrótce zadania inspektorów przy prezydiach powiatowych rad narodowych.

Inspekcje przeprowadzane w gminnych radach narodowych stwierdzają nikłą aktywność rady i jej prezydium. Rady rzadko odbywają posiedzenia, sprawozdań do P. R. N. nie składają. Komisje nie protokółują posiedzeń, komisja kontroli społecznej często nie bada działalności zarządu gminnego. Tam, gdzie jest ruchliwy wójt, nadaje on ton i kieruje całą pracą gminy bez wpływu czynnika społecznego. Skład społeczny wielu rad jest nieodpowiedni, przewagę mają bogacze, wobec tego praca rady i zarządu gminnego jest tak nastawiona, że nie służy ona ludności biedniejszej, ale bogaczom, wbrew intencjom ludowej władzy.

Inspektorzy przy prezydiach rad winni należyście rozumieć drogę rozwojową Polski Demokratycznej i pomagać w twórczym procesie odbudowy kraju w rozszerzaniu, pogłębianiu i utrwalaniu w nim ustroju demokratycznego.

Wobec dużego zakresu uprawnień rad narodowych zadania inspektorów rad są znacznie szersze aniżeli innych inspektorów, których zakres zadań ograniczony jest do zagadnień wyłącznie danego resortu, bądź też dotyczy działalności finansowo-rachunkowej lub gospodarczej. Aby nasz inspektor mógł należyście wypełniać zadania, winien być w kontakcie z prezydiami gminnych rad, jak i komisjami, wójtami, burmistrzami i z odpowiedzialnymi pracownikami samorządu terytorialnego, w szczególności z inspektorem samorządowym, inspektorem szkolnym, pełnomocnikiem Rządu do spraw podatku gruntowego, pełnomocnikiem do akcji siewnej, a także partiami politycznymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i innymi organizacjami społecznymi, wypełniającymi ważne funkcje społeczne w terenie.

Inspektor winien uczestniczyć w posiedzeniach rady prezydium i komisyj, brać udział w konferencjach i odprawach z przedstawicielami terenowymi.

Inspektor, działając z ramienia prezydium powiatowej rady narodowej, powinien w terenie sprawdzać i kontrolować następujące zagadnienia i sprawy: należyty skład rad pod względem reprezentacji terenu, właściwy skład społeczny, działalność rad, ich prezydiów oraz komisyj odnośnie ich przepisowego skompletowania frekwencji na posiedzeniach, wykonywania zleconych zadań, zgodności działania z wytycznymi Rady Państwa oraz instrukcjami Kancelarii Rady Państwa i prezydium wojewódzkiej rady narodowej; realność planów, oszczędność w budżetowaniu, celowość podejmowanych uchwał i sposób w jaki są one wykonywane. Ponadto

inspektor winien sprawdzić stan wykonania zarządzeń pomspekcyjnych wydanych na podstawie poprzedniej inspekcji. Inspektor winien interesować się, czy ludność ma dostęp do władz gminnych w godzinach przyjęć, czy są napisy orientacyjne, jaka jest czystość i porządek, ład i sprawność organizacyjno-biurowa, ile spraw pozostało do załatwienia. Stan akt spraw, aktualność ewidencyjna, kontrola sprawozdawczości, etaty, płace i legalność wszelkich wynagrodzeń, sprawdzenie trybu załatwiania skarg i zażaleń ze skrzynki zażaleń — to dalsze zadania inspektorów.

Przedmiotem prac inspektora winno być zbadanie stanowiska rady wobec zagadnień: odbudowy osiedli, budowy mostów i dróg, elektryfikacji, radiofonizacji, melioracji, akcji przesiedleńczej i osiedleńczej, akcji przeciwpożarowej, ochrony lasów przed pożarami i grabieżą, zalesienia nieużytków, stosowania szarwarków, współzawodnictwa i wzorowych gromad, umaszynowienia terenu, rozwoju spółdzielni produkcyjnych, przetwórci owocowo-warzywnych, punktów mleczarskich, łaźni, piekarni, rozprowadzania towarów, uświadamiającej akcji obywatelskiej, przez urządzenie sprawozdawczych zebrań publicznych. Inspektor musi sprawdzić ponadto jak jest wykonywany budżet, czy preliminarne kredyty na ważne cele publiczne i pomoc społeczeństwa są należycie wykorzystywane.

Po przeprowadzonej inspekcji, inspektor powinien swe spostrzeżenia zakomunikować przewodniczącemu lub całemu prezydium inspekcjonowanej rady.

Po powrocie z inspekcji inspektor ustnie informuje przewodniczącego prezydium o wynikach inspekcji i przygotowuje w ciągu 2-ch dni pisemne sprawozdanie i zarządzenia pomspekcyjne. Sprawozdanie z inspekcji powinno być treścią odzwierciedlającą sprawdzony stan i orientujące o działalności rady i jej organów, tak od strony braków, jak i osiągnięć. Sprawozdanie nie powin-

no być jednak przeładowane szczegółowymi opisami i zestawieniami cyfrowymi. Materiały nagromadzone służące do wnioskowania powinny być przechowane w aktach odnoszących się do inspekcjonowanej rady.

Zarządzenie pomspekcyjne winno być podpisane przez przewodniczącego powiatowej rady narodowej i wysłane do inspekcjonowanej rady w ciągu kilku dni po przeprowadzonej inspekcji.

Inspektor przedkłada prezydium powiatowej rady narodowej pisemne sprawozdania z każdej czynności inspekcyjnej oraz ogólne miesięczne sprawozdanie ze wszystkich swoich czynności urzędowych, poza tym winien przedłożyć do zatwierdzenia miesięczny plan swej pracy, który po zatwierdzeniu przez prezydium winien być wykonywany. Należy jednak przewidzieć możliwość wykonania czynności nieobjętej planem, jakie mogą być zlecone inspektorowi w danym czasie przez prezydium.

Inspektor, udający się na inspekcję, winien uzgodnić swój wyjazd z prezydium, zaopatrzyć się w delegację służbową podpisaną przez przewodniczącego, czy też jego zastępcę. Udający się w podróż służbową inspektor obowiązany jest zapoznać się z materiałami odnośnej rady narodowej. Po przyjeździe inspektor winien zgłosić się do przewodniczącego inspekcjonowanej rady narodowej czy też jego zastępcy a w razie ich nieobecności do sekretarza rady i wójta gminy, powiadamiając przy okazaniu delegacji służbowej o zamierzonej inspekcji. Stanowisko inspektora i doniesłe znaczenie jego pracy zobowiązują go do pełnego godności zachowania się, taktownej postawy, wzorowości w pracy i przykładnej punktualności.

Dla ułatwienia wypełnienia zadań inspektorów biuro prezydium P.R.N. winno udostępnić inspektorom Dziennik Ustaw, dzienniki urzędowe, okólniki i zarządzenia oraz wydawnictwa odnoszące się do rad narodowych i samorządu terytorialnego.

JÓZEF GRYZ

Dyrektor Naczelnej Dyrekcji Bibliotek

Obecny etap akcji bibliotecznej

Akcja biblioteczna podjęta przez władze oświatowe Polski Ludowej niezwłocznie po zakończeniu działań wojennych *) polega na prowadzeniu w społeczeństwie jednolitej działalności kulturalnej za pomocą książki i biblioteki tak, aby każdy obywatel miał łatwy dostęp do książki, jakiej potrzebuje. Chodzi o zorganizowanie masowego czytelnictwa w oparciu o sieć bibliotek powszechnych. Zadanie to wielkiej doniosłości, pilności, ale zarazem nie łatwe do wykonania, zwłaszcza w naszych powojennych warunkach. Stąd też konieczna jest tu określona dekretem o bibliotekach współpraca powołanych do tego organów państwowych, samorządowych i społecznych.

Tworzona i utrzymywana tym wspólnym wysiłkiem samorządowa sieć publicznych bibliotek powszechnych (wojewódzkich, powiatowych i gminnych) ma stanowić ustawowy instrument akcji bibliotecznej. Obok tej działalności obowiązkowej, oficjalnej,

jakby drugim torem prowadzona jest akcja biblioteczna przez różne organizacje społeczne, związki zawodowe, partie polityczne itp. Prowadzona jest ona oczywiście dobrowolnie, niezależnie i samodzielnie, w ramach statutów tych organizacji. Własną oddzielną drogą postępuje też akcja biblioteczna Spółdzielni Wydawniczo - Oświatowej „Czytelnik”. Mamy tu do czynienia z całym szeregiem mniejszych czy większych sieci placówek bibliotecznych udostępniających swoje zbiory bądź powszechnie, bądź tylko określone kregowi czytelników. Na razie obie akcje, samorządowa i społeczna, nie są skoordynowane, nie ulega chyba jednak wątpliwości, że ustalenie współpracy, zadań i zakresu działania jest pożądane i powinno rychło nastąpić. Przyniesie to bardziej celową gospodarkę funduszami publicznymi i da większą możliwość pełniejszego zaspokojenia potrzeb czytelnictwa masowego.

Tymczasem zobaczymy, w jakim stadium znajdują się w chwili obecnej prace nad organizacją sieci bibliotek samorządowych, jaką drogą i w jakich warunkach doszliśmy do tego etapu, oraz jak planuje

*) Por. J. Janiczek „Sieć bibliotek gminnych, „Rada Narodowa” Nr 15/16 str. 4.

się dalszą pracę w tym zakresie. Wojna i okupacja niemiecka zniszczyły nasz dorobek na polu bibliotekarstwa w 90%, tak że odbudowę trzeba było rozpocząć od podstaw.

W wyniku doniosłych zmian ustrojowych zmienił się również stosunek nowych czynników rządzących do zagadnień kultury, czytelnictwa i bibliotek. Wrazem tego stosunku jest m. in. dekret z 17 kwietnia 1946 r. o bibliotekach i opiece nad zbiorami bibliotecznymi. Dekret ten jest poza tym poważnym osiągnięciem w dziedzinie organizowania bibliotek. Regulując całość zagadnienia bibliotek, zajmuje się on głównie bibliotekami publicznymi, które dzieli na naukowe i powszechne, powierzając zakładanie i utrzymywanie bibliotek naukowych — Państwu, zaś powszechnych (gminnych, powiatowych i wojewódzkich) — samorządowi terytorialnemu (właściwym związkom samorządowym). Licząc się jednak z brakiem dostatecznych środków finansowych na te cele w związkach samorządowych, dekret przewiduje daleko idącą pomoc Skarbu Państwa na zakładanie i utrzymanie bibliotek powszechnych. W praktyce udział w ponoszeniu tych kosztów przez samorząd i Skarb Państwa układa się rozmaicie i zależy nie tylko od zasobności związków samorządowych, ale także od uświadomienia danego środowiska. Z drugiej znowu strony — Min. Oświaty organizujące sieć biblioteczną stanęło wobec niewspółmiernie małych kredytów budżetowych na ten cel, wobec braku wyszkolonego personelu i wreszcie wobec braku na rynku książek najpotrzebniejszych lub bodaj nadających się do bibliotek powszechnych, do czego dochodzi jeszcze wygórowana cena książki.

Do tych warunków musiała być dostosowana działalność Naczelnej Dyrekcji Bibliotek. Zmuszeni do tego, aby stosunkowo małą liczbą książek i pracowników obsłużyć możliwie szerokie koła czytelników, rozpoczęliśmy budowę sieci od bibliotek powiatowych. Istnieją one już we wszystkich powiatach i działają drogą wysyłania ruchomych księgozbiorów do podległych im gmin. W dniu 1 stycznia 1948 r. w 267 bibliotekach powiatowych było ogółem około 756.000 tomów.

Uważając w pierwszym okresie za najpilniejsze zadanie tworzenie bibliotek powiatowych, Naczelna Dyrekcja Bibliotek popierała równocześnie zakładanie bibliotek gminnych (miejskich i wiejskich) tam mianowicie, gdzie właściwy związek samorządowy zapewniał danej bibliotece warunki trwałej działalności. Na 1 stycznia 1948 r. zarejestrowały się: 293 biblioteki miejskie z 1.638.000 tomów oraz 484 biblioteki gmin wiejskich z 156.000 tomów. W 5 bibliotekach wojewódzkich było około 40.000 tomów, czyli ogółem w 1.049 bibliotekach samorządowych było około 2.590.000 tomów. Jeżeli przed wojną we wszystkich bibliotekach samorządowych w Polsce było 1.700.000 tomów, a obecnie jest ich 2.590.000, to dorobek ten można uznać za poważny. Zwłaszcza, że w obecnych bibliotekach mamy książki zasadniczo nowe i odpowiednio dobierane.

Ta liczba i jakość książek jest wynikiem tego, że NDB dotuje biblioteki częściowo drogą centralnego

zakupu i bezpośredniego rozsyłania książek. Użytkuje się dzięki temu 35 — 40% rabatu, a specjalna komisja czuwa nad doborem książek. Przesyłką zajmuje się Centralna Zbiornica Książek.

Na razie więc na 7.500.000 mieszkańców miast przypada 1.630.000 książek, czyli jedna przeciętnie na $4\frac{1}{4}$ mieszkańców, a na 16.000.000 ludności wiejskiej 913.000 książek, czyli jedna na 18 mieszkańców. Stan ten jest oczywiście jeszcze niezadawalający, lecz możemy liczyć, że ulegnie on w roku bieżącym i w latach następnych radykalnemu polepszeniu.

Mianowicie w 1948 r. uzyskaliśmy poza normalnym budżetem 300 milionów złotych z funduszu inwestycyjnego, dzięki czemu jeszcze w tym roku założy się 1.500 nowych bibliotek gminnych, zakupując dla nich komplety po 400 — 500 książek. Spodziewać się należy, że w przyszłym roku uzyskamy znowu odpowiednią kwotę z funduszu inwestycyjnego, co umożliwi nam zorganizowanie do końca 1949 r. **pełnej** sieci publicznych bibliotek powszechnych samorządowych.

W myśl art. 9, pkt 2 dekretu o bibliotekach, biblioteki gminne będą w przyszłości tworzyły w miarę potrzeby oddziały (punkty biblioteczne) na terenie poszczególnych gromad, dzielnic miast i w innych ośrodkach życia zbiorowego w ten sposób, aby wszyscy obywatele mieli równomiernie ułatwione korzystanie z księgozbiorów zarówno własnej biblioteki gminnej, jak i innych bibliotek, a w szczególności właściwych bibliotek powiatowych i wojewódzkich, które w tym celu dostarczać im będą księgozbiorów ruchomych. Biblioteki wyższego stopnia organizacyjnego udzielać będą bibliotekom niższego stopnia pomocy organizacyjnej i instruktorskiej.

W wyniku przedstawionej akcji pod koniec 1949 roku winniśmy mieć około 3.700 bibliotek gminnych, to jest tyle, ile jest gmin wiejskich i miast niewydzielonych. Dojdzie do tego jeszcze 267 bibliotek powiatowych, które również będą obsługiwać wspomniane gminy, tak że ogółem około $3\frac{1}{2}$ miliona książek będzie do dyspozycji czytelników poza miastami wydzielonymi. Z tej liczby 3 mil. książek obsługiwać będzie ludność wiejską, co spowoduje, że 1 książka przypadać będzie na 5 mieszkańców wsi, podczas gdy w 1946 r. przypadała jeszcze na 63 mieszkańców, a przed wojną na 33 mieszkańców.

Będzie to więc osiągnięcie poważne, ale jeszcze nie wystarczające. Sieć bibliotek wojewódzkich, powiatowych i gminnych nie będzie dostatecznie gęsta, aby każdy obywatel miał łatwy dostęp, możliwie krótką drogę do książki. Ten postulat spełni dopiero sieć punktów bibliotecznych we wszystkich ośrodkach życia zbiorowego. Dekret przewiduje tworzenie takich punktów przez biblioteki gminne, lecz w danych warunkach akcja ta musiałaby trwać zbyt długo w stosunku do aktualnej potrzeby, bo co najmniej kilka lat, zanim same biblioteki gminne okrzepną i zdobędą materiał do systematycznego zaopatrywania punktów bibliotecznych w księgozbiory ruchome.

Komitet Upowszechnienia Książki, organ Komitetu Ministrów do Spraw Kultury wystąpił z inicja-

tywą niezwłocznego założenia 20.000 punktów bibliotecznych w gromadach wiejskich, dzielnicach miast, koloniach robotniczych i innych ośrodkach życia zbiorowego. Akcja ta ma być włączona do organizacji ogólnej sieci samorządowych bibliotek powszechnych, tak aby punkty poza własnymi stałymi księgozbiorami mogły udostępniać również komplety książek ruchome, dostarczane im przez właściwe biblioteki gminne i powiatowe. Kierownicy bibliotek gmnych będą też sprawowali opiekę i nadzór bezpośredni nad działalnością punktów.

Założenie 20.000 punktów bibliotecznych to poważna inwestycja kulturalna, która w następstwie będzie musiała być stale utrzymywana i systematycznie rozbudowywana. Koszty z tym związane muszą być pokrywane z funduszków państwowych i samorządowych. Planuje się, że jako inwestycję zapoczątkowującą całą akcję Państwo dostarczy odpowiednie komplety książek i druków bibliotecznych, właściwe zaś związki samorządowe — urządzenie wewnętrzne (szafę, stół i krzesła). Wydatków na lokal nie przewiduje się, gdyż punkty mają być umieszczone w wybranych szkołach lub placówkach organizacji społecznych. Dochodzą jeszcze koszty przeszkolenia i stałego wynagrodzenia kierowników punktów. Istnieje propozycja, że zasadniczo powinni nimi być nauczyciele, których opłacałoby Ministerstwo Oświaty. Wydaje mi się jednak, że nie musieli by to być tylko nauczyciele, lecz również inni pracownicy oświatowi. Ta sprawa wymaga jeszcze rozważenia. W każdym razie wydanie drukiem odpowiedniej instrukcji i przeszkolenie kierowników punktów powinno się pokryć z kredytów państwowych, przy czym przewiduje się przeszkolenie na 500 dwudniowych konferencjach po 40 osób.

Pozostaje jeszcze rzecz bardzo ważna — rozmieszczenie punktów bibliotecznych. Idzie z jednej strony o możliwie jak największe zbliżenie książki do czytelnika, z drugiej strony o zapewnienie trwałości

i rozwoju założonych placówek. Trzeba więc uzgodnić potrzeby terenu z jego możliwościami świadcząc na tę akcję. Tu już pole do działania dla rad narodowych, komitetów bibliotecznych i władz szkolnych.

Mając to na względzie Naczelna Dyrekcja Bibliotek zwróciła się w lipcu r. b. do Inspektoratów Szkolnych, aby w porozumieniu z komitetami bibliotecznymi wzgl. radami narodowymi nadesłały liczbowe dane dotyczące zaopatrzenia w biblioteki poszczególnych obwodów szkolnych oraz wskazały liczbę szkół wzgl. placówek organizacji społecznych, w których należy i można umieścić punkty biblioteczne, biorąc pod uwagę możliwości świadczeń ze strony tych instytucji (lokal i szafa na książki). Ten materiał przygotowawczy, będący wynikiem współpracy powołanych czynników planujących, stanowiących i wykonawczych, posłuży jako podstawa do opracowania planu rozmieszczenia punktów bibliotecznych.

Z kolei dokona się wyboru kandydatów na kierowników punktów i przeprowadzi przeszkolenie, aby z chwilą uzyskania kompletów książek można było rozesłać je w teren.

Niedaleka jest chwila, kiedy milion nowych, dobrych książek odda się w służbę czytelnictwa masowego i to w stosunkowo dużej liczbie 20.000 punktów racjonalnie rozmieszczonych, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb robotnika i chłopca. Będzie to moment przełomowy w naszej polityce oświatowej i kulturalnej, a wkład środków materialnych i pracy jest niewątpliwie celowy i opłaci się stokrotnie. Będzie to według słów Prezydenta Rzeczypospolitej wypowiedzianych we Wrocławiu w listopadzie 1947 roku „ułatwieniem człowiekowi pracującemu, czyli milionom ludzi, stanowiących naród, możliwości wszechstronnego rozwoju zarówno materialnego, jak duchowego, zarówno gospodarczego, jak kulturalnego“.

Z życia samorządu

DOM MAŁYCH DZIECI W PIASTOWIE, POW. SIERPECKI

Na resztówce majątku ziemskiego Piastowo powstał Dom Małych Dzieci; w byłym dworze pomieszczone zostały sypialnie i urządzenia gospodarcze niezbędne do prowadzenia tej instytucji. Przy zakładzie opiekuńczym prowadzone jest gospodarstwo rolne w resztówce obejmującej 26 ha. ziemi.

W roku 1945 Zakład i Ośrodek prowadzone były w bardzo prymitywnych warunkach. Stan ówczesny najlepiej ilustruje fakt, że dla dzieci nie było łóżek, a dla inwentarza brak było paszy. Obecnie Zakład i Ośrodek dzięki wkładom pieniężnym stoją na odpowiednim poziomie. W okresie bieżącego roku Zakład otrzymał urządzenie kanalizacyjne wodociągowe, elektryczność i połączenie telefoniczne. Poza tym przyjęto odpowiedni wykwalifikowany personel wychowawczy. Dla dzieci są urządzone higieniczne sypialnie i jadalnia, oraz prowadzona

jest specjalna kuchnia. Stałą opiekę lekarską sprawuje lekarz powiatowy z Sierpca i dotychczas żadnych schorzeń epidemicznych nie stwierdzono. Obecnie przebywa w zakładzie 23 dzieci w wieku od 0 — 3 lat; zakład obliczony jest na pomieszczenie 30-tu dzieci.

W Ośrodku Rolnym hoduje się: 5 krów, 4 sztuki jałowizny, 8 świń, 3 konie, 10 sztuk trzody chlewnej, oraz wielką ilość drobiu jak: kury, kaczki, gęsi, indyki.

Preliminarz budżetowy Zakładu Domu Małych Dzieci i Ośrodka wynosi rocznie około 2.600 tys. złotych łącznie z subsydiem powiatowym.

WSPÓŁZAWODNICTWO POWIATÓW GORZÓW WLKP. I PIŁA

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na podstawie otrzymanych danych z Urzędu Wojew. Poznańskiego Ekspozytura w Gorzowie, podaje do wiadomości wyniki we

współzawodnictwie powiatów — Gorzów Wlkp. z powiatem Piła, współzawodniczących z sobą na odcinku akcji siewnej łącznie z likwidacją odlogów, akcją buraczaną i ziemniaczaną według następującej kolejności rubryk.

| Powiat | Włosen- na akcja siewna % | Likwida- cja od- logów % | Pomoc sąsiedz- ka % | Akcja bura- czana % | Akcja ziemnia- czana % |
|--------------|------------------------------------|-----------------------------------|------------------------------|------------------------------|---------------------------------|
| Gorzów Wlkp. | 124 | 90,1 | 120 | 48,4 | 1 |
| Piła | 92 | 77,23 | 122 | 63,72 | 9 |

WALKA ZE SPEKULACJĄ W OLSZTYŃSKIEJ WOJ. R. N.

Olsztyńska Woj. R. N. w celu zahamowania spekulacji mięsem powzięła uchwałę, mocą której prywatni rzeźnicy oraz kupcy mają pokrywać swoje zapotrzebowanie w centralach zbytu zwierząt domowych.

Ponadto wzmożona zostaje kontrola zakupu zwierząt domowych przez różnych międzywojewódzkich handlarzy, w celu uniemożliwienia im wywozu sztuk zarodowych.

BIBLIOTEKI SAMORZĄDOWE W WOJ. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIM

Biblioteki powiatowe istnieją we wszystkich powiatach. Największe biblioteki powiatowe znajdują się w Opolu (6. 400 tomów) i w Strzelcach. Ogółem czytelników w powiatowych bibliotekach w 1948 r. było 13.525.

Bibliotek miejskich jest 29, korzystało z nich w 1948 r. 14.102 czytelników.

Oficjalnie rejestrowanych gminnych bibliotek większych jest w tej chwili 16 (na 291 gmin), do końca roku ma ich być 160. W tych 16 bibliotekach jest tylko 3.063 tomów, (najwięcej, bo 580 tomów w gminie Brzeziny Śląskie pow. Tarnowskie Góry). Ogólna liczba czytelników w gminnych bibliotekach wynosi 1.180.

Biblioteki wojewódzkiej jeszcze nie ma. Jest natomiast duża Biblioteka Śląska w Katowicach, która jest centralną biblioteką naukową województwa. Niestety w czytelnicy może się pomieścić najwyżej 24 osoby, a w magazynie część książek z braku miejsca leży na podłodze. Biblioteka mieści się tylko w części własnego gmachu, a sprawa zwrotu gmachu jakoś nie postępuje naprzód.

O SPRAWIEDLIWY PODZIAŁ ZAPOMÓG

Powiatowa Rada Narodowa w Makowie Mazowieckim rozdzieliła 2½ miliona zł. jako zapomogi bezwrotne dla zniszczonych rolników. Tymczasem kilka zapomóg przyznano synom średniozamożnych rolników, a nawet ze stypendiów przyznanych z tej sumy korzystał syn wicestarosty i syn referenta wydziału powiatowego. Nieladnie.

CO SIĘ DZIEJE W JACIĄŻKU?

W Jaciążku (pow. Maków Mazowiecki) istnieje zakład wychowawczy dla sierot i półsierot prowadzony przez księży Salezjanów. Wychowanków jest obecnie 255. Kuratorium Okręgu Szkolnego łoży na każdego wychowanka 2.200 zł. miesięcznie z kredytów Min. Oświaty. Zakład otrzymuje poza tym zapomogi z Min. Pracy i Opieki Społecznej oraz pomoc z Powiatowego Związku Samorządowego. Pomoc ta w bieżącym roku wyniosła już 50.000 zł.

Tymczasem wieści, które dochodzą z zakładu i o zakładzie, są niepokojące: dzieci są głodne, nieubrane, zastraszone.

Czy to prawda?

Co o tym myśli komisja kontroli przy Powiatowej Radzie Narodowej? Chcielibyśmy usłyszeć jej zdanie.

ŻNIWA I SIANOKOSY W WOJ. OLSZTYŃSKIM

Wobec sygnalizowania pewnych trudności w sprawnym prowadzeniu żniw i sianokosów, Prezydium Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej podjęło inicjatywę zorganizowania dla wsi, pomocy w zebraniu zboża i siana. W tym celu zostały powołane wojewódzkie i powiatowe komitety akcji żniw i sianokosów.

Komitety — przeprowadziły akcję pod hasłem pomocy dla wsi. Szczegółowe sprawozdanie przedstawia się następująco:

Żyto sprzątnięto całkowicie, przeciętna wydajność z ha 12,6 q.

Pszenicę sprzątnięto w 90%, przeciętny omłot — 11,6 q z ha.

Jęczmień sprzątnięty w 90% dając przeciętny plon 14,2 q z ha.

Owies zebrano w 60% przy plonie 13 q z 1 ha.

Rzepak sprzątnięto całkowicie przy wydajności 3,6 — 12 q (średnia 6 q).

Dotychczasowa przeciętna wydajność zbóż kłosowych z 1 ha wynosi 12,5 q.

W akcji żniwnej brało udział 4710 osób w ramach pomocy sąsiedzkiej z miast i wsi. Przy pomocy społecznej zwieziono zboże ze 138 ha, skoszono 95 ha, związano i zestawiono około 1000 ha.

Wypożyczono wozów bez koni 270, parokonnych wozów z końmi 951, żniwiarek 59, snopowiązałek 211 i samochodów ciężarowych 12. Przebieg żniw dzięki pogodzie był pomyślny. Wszystkie powiaty sygnalizowały samowystarczalność w zbiorach.

Z meldunków powiatowych ujawnia się narzekanie ludności na złe traktowanie przez administrację pomocy społecznej.

Prosimy o wpłacanie prenumeraty za III i IV kwartał r. b.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościka

Zarząd Gminy w Radzionkowie prosi o wyjaśnienie, czy wójt ma prawo spisać wolę spadkodawcy, któremu zagraża niebezpieczeństwo dla życia.

Odpowiedź:

Wójt ma prawo spisać wolę spadkodawcy. Jednakże muszą być zachowane następujące formalności: spadkodawca winien sam podać ustnie swoją wolę do wiadomości wójta w obecności **dwóch świadków**.

Wójt spisuje wolę spadkodawcy w **protokóle**, podając datę jego sporządzenia; ponadto wójt obowiązany jest **odezwać protokół spadkodawcy**. W protokóle należy **zaznaczyć, że został on odczytany spadkodawcy**. Protokół podpisują: **spadkodawca, wójt oraz świadkowie**. Jeżeli spadkodawca jest **niepiśmienny lub nie może się podpisać**, wójt powinien w protokóle **zaznaczyć z jakich powodów brak jest podpisu spadkodawcy**.

Nadmienić należy, że wójt ma prawo spisać wolę spadkodawcy nie tylko w wypadku grożącego temu ostatniemu, niebezpieczeństwa dla życia, ale również w normalnych warunkach zawsze, gdy spadkodawca życzy sobie tego.

Powyższe oparte jest na art. 80 § 1 prawa spadkowego (Dz. U. Nr 60/46 poz. 328).

P. Segalewicz

Zarząd Miejski w Steszewie pow. poznańskiego zapytuje czy Zarząd Miejski może pobierać podatek od zbytku mieszkaniowego od daty wstecznej np. od 1 stycznia 1948 roku gdy nakaz płatniczy doręczony był w maju tegoż roku, oraz jaki jest tryb postępowania przy wymiarze podatku i przy rozpatrywaniu odwołania.

O d p o w i e d ź:

Zarząd Miejski może pobrać podatek od zbytku mieszkaniowego za czas od 1 stycznia również w tym przypadku, gdy nakaz płatniczy został doręczony w maju.

U z a s a d n i e n i e:

Upoważnienie do pobierania podatku od zbytku mieszkaniowego daje art. 34 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr. 40 poz. 198), który stanowi w podanym artykule, że oprócz podatku od lokali gminy miejskie i wiejskie mogą pobierać podatek od części mieszkalnych, które ze względu na swe przeznaczenie lub w stosunku do liczby osób zamieszkujących lokal uważać należy za zbędne (podatek od zbytku mieszkaniowego). Na podstawie powyższego przepisu Rada Narodowa przed wprowadzeniem poboru podatku powinna uchwalić statut, który określi przedmioty opodatkowania, podmioty zobowiązane do uiszczenia, zwolnienia przedmiotowe, podmiotowe stawki, termin uiszczenia i t.d.

Statut zatwierdzony ma moc obowiązującą od dnia uchwalenia go (art. 27 dekretu o finansach komunalnych). O wysokości i terminach płatności wszystkich podatków komunalnych wymierzanych w stosunku rocznym, powinien płatnik być zawiadamiany przed dniem 1 kwietnia; wyjątek stanowią przypadki, gdy podstawa opodatkowania podatku powstanie dopiero w ciągu roku podatkowego (art. 38 dekretu o podatkach komunalnych). Jednak termin 1 kwietnia przewidziany dla zawiadomienia podatnika, ma charakter terminu porządkowego i jest bez wpływu na obowiązek podatkowy. Został on wprowadzony w celu ułatwienia podatnikowi zorientowania się co do wysokości wymierzonych mu rozmaitych podatków. Odnośny przepis art. 38 nie zawiera jednak postanowienia, z którego by wynikała niedopuszczalność wymiaru daniny także po 1 kwietnia. Wprowadzając podatek od zbytku mieszkaniowego należy uwzględnić przepisy działu VII. (inne podatki komunalne), art. 34 — 38 podanego dekretu oraz przestrzegać postanowienia § 96 Rozporządzenia Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 20 czerwca 1947 r. w sprawie wykonania dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 258), który stanowi, że podatek od zbytku mieszkaniowego powinien być wymierzony jednocześnie z podatkiem od lokali. Do przypadku, gdy podatek od zbytku mieszkaniowego nie został wymierzony jednocześnie z podatkiem od lokali, — mają zastosowanie wyżej podane wyjaśnienia.

Mgr St. Ślubowski

Zarząd Miejski w Steszewie pow. poznańskiego zapytuje w jakiej wysokości i na jakiej podstawie powinien pobierać Zarząd Miejski opłaty na rzecz Funduszu Pracy od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe?

Odpowiedź:

Pobieranie opłat na rzecz Funduszu Pracy od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe jest pozbawione podstaw prawnych.

Uzasadnienie:

Sprawę pobierania opłat na rzecz Funduszu Pracy od biletów wstępu na wyliczone wyżej imprezy reguluje art. 19 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr 22 poz. 163). Przepis tego artykułu został jednak uchylony z dniem 1 stycznia 1948 r. przez dekret z dnia 23 października 1947 r. o ubezpieczeniu rodzinnym (Dz. U. R. P. Nr 63 poz. 414), który w art. 17 stanowi, że z dniem wejścia w życie dekretu niniejszego (tj. z dniem 1 stycznia 1948 r.) tracą moc obowiązującą art. od 14 — 34 ustawy z dnia 16 marca 1933 r. o Funduszu Pracy (Dz. U. R. P. Nr 22 poz. 163).

Mgr Ślubowski

Wiadomości urzędowe

OKÓLNIK Nr 63

w sprawie udziału rad narodowych w akcji Pomocy Zimowej

Wzorem lat ubiegłych Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzenie akcji Pomocy Zimowej, nawołując do współpracy i poparcia wszystkie czynniki społeczne.

Z uwagi na znaczenie tej akcji, Kancelaria Rady Państwa zwraca się do wszystkich rad narodowych z apelem o współdziałanie z wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi komitetami Pomocy Zimowej. W komitetach tych nie powinno zabraknąć przedstawicieli rad narodowych, którzy pracować winni nad zorganizowaniem zbiórki pieniężnej i darów w naturze, czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem, kontrolować rodzaj i wyniki akcji pomocy w poszczególnych instytucjach.

Rady narodowe winny rozwinąć szeroką akcję uświadamiającą w dziele niesienia solidarnej pomocy ludności, korzystającej z akcji Pomocy Zimowej.

Prezydya wojewódzkich rad narodowych omówią rezultaty działalności prowadzonej przez rady narodowe w wykonaniu niniejszego okólnika w nadesłanych sprawozdaniach.

OKÓLNIK Nr 65

w sprawie likwidacji odlogów

W związku z koniecznością całkowitej likwidacji odlogów w 1949 r., Kancelaria Rady Państwa, przesyłając w załączeniu odpis zarządzenia Ministrów Rolnictwa i Reform Rolnych, Administracji Publicznej oraz Ziem Odzyskanych z dnia 16 października 1948, wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu i Kancelarią Rady Państwa w sprawie likwidacji odlogów i ulg z tym związanych, celem wykonania zadań należących w tej mierze do rad narodowych, podaje następujące wytyczne:

1. Ponieważ w myśl § 8 wyżej wspomnianego zarządzenia nadzór nad właściwym wykonaniem akcji likwidacji odlogów sprawują powiatowe i gminne rady narodowe, winny one:

- a) zwrócić baczną uwagę, aby zasady likwidacji odlogów podane w zarządzeniu były ściśle przestrzegane,
- b) dopilnować, aby na terenie im podległym nie pozostały jakiegokolwiek użytki rolne niewykorzystane.

2. Komisje rolne winny zwrócić uwagę na to, czy jest przestrzegana kolejność w przekazywaniu gruntów nieuprawionych ustalona w § 2, 10 i 11 wyżej wspomnianego zarządzenia.

3. Rady narodowe, realizując uprawnienia wynikające z § 15 p. 2, winny oprzeć swą decyzję na dokładnej analizie miejscowych warunków zasiedlenia, glebowych i ekonomicznych, kierując się zasadą słusznego i właściwego rozdziału gruntu.

4. Ponieważ specjalnie ważne jest propagowanie i wyjaśnianie przez rady narodowe tych postanowień zarządzenia, które mówią o zasadach oddania w użytkowanie

i o ulgach dla rolników, podejmujących się zagospodarowania odlogów, na najbliższym posiedzeniu plenarnym winny te zasady być odczytane, przedyskutowane, a na ich podstawie podjęte właściwe decyzje.

Wojewódzkie rady narodowe po dokonaniu w miesiącu listopadzie i grudniu br. kontroli prac, zmierzających do całkowitego zlikwidowania odlogów w roku 1949, nadesłają do Kancelarii Rady Państwa sprawozdanie z akcji likwidacji odlogów.

PRZEGLĄD OKÓLNIKÓW KANCELARII RADY PAŃSTWA OGŁOSZONYCH WE WRZEŚNIU I PAŹDZIERNIKU 1948 R.

Nr. 58 — 10.IX. Do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych (wszystkich) oraz do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w m. st. Warszawie i w m. Łodzi.

W sprawie dotychczasowego przebiegu prac nad ułożeniem planu inwestycyjnego na r. 1949.

Nr 59. — 15.IX. Do Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych.

W sprawie podkomisji oświaty rolniczej.

Nr. 60. — 29.IX. Do Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych oraz Prezydiów Miejskich Rad Narodowych w Warszawie i Łodzi.

W sprawie używania samochodów osobowych przez organa samorządu terytorialnego.

Nr. 61. — 8.X. Do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych (wszystkich) i do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w m. st. Warszawie i w m. Łodzi.

W sprawie rozpoczynania przez związki samorządowe nowych robót w końcowej fazie sezonu inwestycyjnego.

Nr. 62. — 9.X. Do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych i Miejskich Rad Narodowych (zainteresowanych).

Dotyczy zaopatrzenia w materiały budowlane.

Nr. 63 — 12.X. Do Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych.

W sprawie udziału Rad Narodowych w Akcji Pomocy Zimowej.

Nr 66 — 25.X. Do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych oraz Miejskich Rad Narodowych m. Warszawy i Łodzi.

W sprawie odznaczeń działaczy i pracowników rad narodowych oraz samorządu.

Nr. 65 — 21.X. Do Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych.

W sprawie likwidacji odlogów.

Nr. 66 — 21. X. Do Prezydiów Wojewódzkich Rad Narodowych oraz Miejskich Rad Narodowych m. Warszawy i Łodzi.

W sprawie wpłacania składek ubezpieczeniowych za lustratorów społecznych przez izby skarbowe oraz obowiązku zasięgania opinii dyrektorów izb przed powoływaniem okręgowych lustratorów społecznych.

Nr. 67 — 29.X. Do Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych oraz Miejskich Rad Narodowych miast wydzielonych.

W sprawie zasad wynagrodzeń za pracę w radach narodowych i uposażeń wypłacanych z funduszków samorządowych.

Przegląd ustawodawstwa

Od niniejszego numeru „Rada Narodowa“ wprowadza nowy stały dział informacji pod nazwą: „Przegląd Ustawodawstwa“.

Zadaniem tego działu będzie informowanie czytelników o wszystkich nowych aktach ustawodawczych ogłaszanych w Dzienniku Ustaw R. P. w porządku chronologicznym.

Obszerniej będą omawiane ustawy i dekrety oraz rozporządzenia wykonawcze, mające związek z działalnością samorządu terytorialnego. Nadmieniamy się, że najdonioślejsze akty ustawodawcze, jak dotychczas będą omawiane w odrębnych artykułach.

Ponadto będą uwzględnione mające ogólniejsze znaczenie zarządzenia ogłaszane w „Monitorze Polskim“.

Sprawozdanie zawarte w niniejszym numerze „Rady Narodowej“ omawia akty ustawodawcze, poczynając od dn. 1 października 1948 r.

W okresie sprawozdawczym ukazały się 4 numery „Dziennika Ustaw“ R. P.

Dziennik Ustaw RP. Nr. 46 z dn. 6 października 1948 r. zawierał umowy międzynarodowe: 4 konwencje dotyczące ochrony pracy.

„Dziennik Ustaw R. P. Nr. 47 z dn. 7.X.1948 r. zawierał dwa dekrety:

Pod poz. 348 — dekret z dn. 15.IX.1948 r. o zmianie Rozporządzenia Prezydenta R. P., z dn. 23.IX.1924 r. o granicach Państw. Dekret ten ustala surowszą, jak dotychczas sankcję karną za przekroczenie granic Państwa, przewidując za ten występek karę więzienia od 1 roku do 3 lat więzienia. W przypadkach mniejszej wagi sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary;

pod poz. 349 — dekret z dn. 15.IX.1948 r., który częściowo zmienia dotychczasowe zasady uposażenia funkcjonariuszów bezpieczeństwa.

Poza wyliczonymi dekretami omawiany numer Dziennika Ustaw zawiera 7 rozporządzeń wykonawczych właściwych Ministrów dotyczących spraw organizacji szkolnictwa, sądownictwa, zaopatrzenia oraz umundurowania M. O.

Ponadto tamże znajduje się tekst umowy o współpracy kulturalnej Polski z Czechosłowacją.

W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 48 z dn. 11.X.1948 r. zostały ogłoszone następujące dekrety:

pod poz. 358 — dekret z dn. 29.IX.1948 r. o jednorazowej wpłacie na rzecz funduszu A Społecznego Funduszu Oszczędnościowego. Dekret zobowiązuje uczestników wspomnianego Funduszu — podatników podatku obrotowego, do wpłacenia w terminie do dnia 31 października 1948 r. bez wezwania władzy jednorazowej wpłaty w wysokości od 10/0 do 100/0, zależnie od osoby uczestnika, od obrotu za miesiąc marzec — wrzesień 1948 r.;

pod poz. 359 — dekret z dn. 29.IX.1948 r. o uposażeniu nie podlegających Ministrowi Oświaty nauczycieli szkół państwowych i publicznych, rozciąga moc obowiązującą dekretu z dn. 15.IX.1948 r. o uposażeniu nauczycieli szkół państwowych i publicznych (D. U. R. P. Nr 44 poz. 313) na wymienioną w jego nazwie grupę nauczycieli.

Pod poz. 360 — dekret z dn. 29.IX.1948 r. o zniesieniu urzędu Ministra Aprowizacji ustala, że sprawy zastrzeżone dotychczas właściwością Ministra Aprowizacji przechodzą do zakresu działania Ministra Przemysłu i Handlu.

Ponadto Nr. 48 zawiera szereg rozporządzeń wykonawczych. W szczególności należy wskazać na rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 29.IX.1948 r., wprowadzające publiczną gospodarkę lokalami w miastach: Białymstoku, Augustowie, Łomży, Grajewie, Kolnie i Jędrzejowie. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 6.X.1948 r. wprowadza nową takse za czynność komorników.

Ostatni w okresie sprawozdawczym Nr. 48 Dziennika Ustaw, zawiera 4 dekrety:

pod poz. 370 — dekret z dn. 6.X.1948 r. o rocie służbowania ministrów, funkcjonariuszów państwowych, sędziów i prokuratorów oraz funkcjonariuszów służby bezpieczeństwa;

pod poz. 371 — dekret z dn. 6.X.1948 r. o zmianie granic województwa lubelskiego i warszawskiego włącza do obszaru woj. warszawskiego pow. siedlecki i miasto Siedce;

pod poz. 372 — dekret z dn. 6.X.1948 r. w sprawie zmiany ustawy z dn. 19.IX.1948 r. o cz. sie pracy w przemyśle i handlu upoważnia Radę Ministrów w okresie do dn. 17.X.1950 r. do przedłużenia w drodze rozporządzeń czasu pracy w kopalniach węgla w soboty do 8 godzin;

pod poz. 373 — dekret z dn. 6.X.1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22.X.1924 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych obciążając kosztami szczepienia psów przeciw wściekliznie posiadaczy tych zwierząt, zwalniając od tego Skarb Państwa.

Zawarte w tymże Nr. 48 rozporządzenia wykonawcze Rady Ministrów do dekretu o najmie lokali zostały obszernie omówione w Radzie Narodowej w Nr. 20.

Wreszcie trzy nowe rozporządzenia Ministrów Aprowizacji oraz Przemysłu i Handlu z dn. 28 września w związku ze zniesieniem ograniczeń obrotu przetworami zbożowymi ustalają nowe zasady przemianu zbóż, normalizacji wypieku pieczywa, oraz opłat przemiałowych.

W „Monitorze Polskim“ w okresie sprawozdawczym zwracają uwagę następujące zarządzenia:

w Nr. A — 75 z dn. 15.X.1948 r. ukazało się zarządzenie Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dn. 17.IX.1948 r. w sprawie ustalenia wzorowych statutów podatków komunalnych, pobieranych w myśl przepisów art. 35 dekretu o podatkach komunalnych. Zarządzenie zawiera wzorowe statuty podatków: od psów, od prawa polowania, od środków reklamy, podatku hotelowego;

w Nr. A — 76 znajdują się dwa doniosłe zarządzenia Głównego Pełnomocnika Rządowego do spraw podatku gruntowego z dn. 22.IX.1948 r.;

pierwsze z nich określa kategorie podatników i warunki, pod jakimi uiszczyć mogą równowartość podatku gruntowego w ziemiopłodach — w gotówce,

drugie zarządzenie ustala odnośnie warunków uiszczenia ziemiakami podatku gruntowego, że równoważnik zamienny dla 100 kg żyta wynosi 373 kg ziemniaków. Możliwość zastosowania równoważnika przysługuje na terenach województw: lubelskiego, łódzkiego, pomorskiego i poznańskiego, dla podatników opłacających podatek od podstawy opodatkowania do 100 kwintali żyta.

Adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr 3 bud. 4. Kancelaria Rady Państwa, tel. 89000, wewn. 263.

Redaguje Komitet — redaktor przyjmuje interesantów codziennie od 13—15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 126 zł.

Konto PKO I-6800

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Daszyńskiego 16.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2, Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 3/5. B-64022